

Portugalski
minister przemysłu
u P. Jaroszewicza

12 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra przemysłu i technologii Portugalii Joana C. Gomesa Cravinho. W toku rozmowy omówiono niektóre zagadnienia polsko-portugalskiej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, podkreślając z zadowoleniem podejmowanie współpracy w wielu dziedzinach gospodarki, zwłaszcza w przemyśle stoczniowym.

W wizycie uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olśzewski. Obecny był ambasador Portugalii w Polsce Antonio A. Coelho Bartolo.

PAP

Spotkanie E. Gierka z pisarzami
Problemy całego społeczeństwa
bliskie środowisku literackiemu

12 bm. w gmachu KC PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z członkami prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich: prezesem Jarosławem Iwaszkiewiczem, wiceprezesami — Haliną Auderską, Pawłem Hertzem i Jerzym Putramentem, sekretarzem — Janem Koprowskim oraz członkiem ZG, sekretarzem POP PZPR przy Oddziale Warszawskim ZLP Zbigniewem Żaluskim.



Spotkanie E. Gierka z Zarządem Głównym ZLP. Na zdjęciu: stoją od lewej: Zbigniew Żalusk, Jan Koprowski, Paweł Hertz, Halina Auderska, Edward Gierk i Jarosław Iwaszkiewicz.

Awans muzeum
w Szreniawie

Historia muzealnictwa rolniczego w Polsce liczy 100 lat. Wczoraj z tej okazji w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie w województwie poznańskim odbyła się pod przewodnictwem prof. dr. Józefa Burszty uroczysta sesja z udziałem przedstawicieli ministerstw: Rolnictwa, Przemysłu Spożywczego i Skupu, Kultury i Sztuki oraz władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego, a także uczelni, instytutów naukowych, muzeów.

Historyczne znaczenie przeobrażeń rolnictwa w Polsce w ciągu minionych 100 lat przedstawił kierownik Centralnego Archiwum KC PZPR i dyrektor Muzeum Historycznego w Warszawie — dr Janusz Durko, zaś o 11-letniej działalności szreniawskiego muzeum mówił jego dyrektor — dr Władysław Rogala.

Wiceminister rolnictwa — Henryk Burezyk udekorował związanych od lat z muzeum w Szreniawie pracowników odznakami Zasłużonego Pracownika Rolnictwa. Nadto wręczył im odznaki Zasłużonego Działacza Kultury. Odczytano również list gratulacyjny od Ministra Rolnictwa, decyzją którego muzeum nazywać się będzie oddział Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie. (pik)

Ostatnie w sesji wiosennej posiedzenie Sejmu
Posłowie pozytywnie ocenili
realizację ubiegłorocznych zadań

Wczoraj o godzinie 9.00 — rozpoczęło się posiedzenie Sejmu PRL. Wśród posłów — I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, w ławach Rady Państwa obecni byli członkowie Rady z jej przewodniczącym — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Sejm rozpatrzył także 4 rządowe projekty ustaw: o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, o ochronie przeciwpożarowej, nowelizację ustawy o służbie więziennej oraz projekt prawa bankowego.

Porządek obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu obejmował rozpatrzenie sprawozdań rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa w 1974 r. oraz wniosku Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za ten sam okres.

Sejm rozpatrzył także 4 rządowe projekty ustaw: o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, o ochronie przeciwpożarowej, nowelizację ustawy o służbie więziennej oraz projekt prawa bankowego.

Obrady Izby otworzył wicepremier — Andrzej Werblan. Na wstępie obrad ślubowanie poselskie złożył Józef Szuniewicz, który sprawować będzie mandat z okręgu wyborczego w Łomży.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli — Mieczysław Mochar przedłożył Sejmowi wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za rok 1974. Mówca podkreślił, że osiągnięto dalszy rozwój gospodarki i zwiększenie dobrobytu społeczeństwa. W wielu dziedzinach uzyskano wydatne przyspieszenie rozwoju kraju i przekroczone zadania planu społeczno-gospodarczego. Stworzyło to mocne podstawy do utrzymania wysokiego tempa wzrostu ekonomicznego w latach następnych.

Następnie Sejm wysłuchał sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, które przedstawił sprawozdawca generalny — poseł Bolesław Strużek (ZSL). Dotyczyło ono sprawozdań rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa oraz wniosku NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za 1974 r.

Poseł oświadczył, że zarówno założenia strategiczne planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na 1974 r., jak i wszystkie jego podstawowe zadania zostały wykonane, a w wielu ważnych dziedzinach znacznie przekroczone.

Następnie toczyła się poselska dyskusja nad sprawozdaniem rządu z wykonania planu.

W czasie spotkania, w którym udział wzięli: Jan Sztybel, Józef Tejcma, Wincenty Kraśko, Lucjan Motyka, pisarze poinformowali I sekretarza KC PZPR o najważniejszych problemach środowiska literackiego i pracy związku.

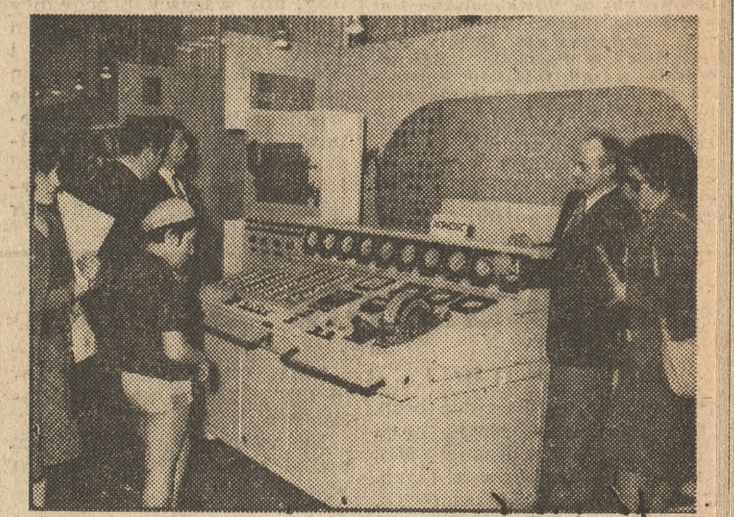
Wskazując na powszechne poparcie i uznanie środowisk twórczych dla polityki społeczno-gospodarczej i kulturalnej partii podkreślili oni konieczność zwielokrotnienia wysiłków w celu roszczenia ideowo-wychowawczego oddziaływania literatury i dalszego podnoszenia rangi kultury na rodowej.

Członkowie prezydium ZG ZLP wyrazili podziękowanie kierownictwu partii i państwa za troskę o sprawy bytowe twórców, sygnalizując jednocześnie niektóre problemy pozostające jeszcze do rozwiązania. Do takich — jak mówiono — należy niedostateczna liczba ośrodków pracy twórczej oraz zbyt powolne tempo realizacji inicjatywy budowy domu dla zasłużonych twórców. Mówiono również o sposobach przewyższania trudności w zaopatrzeniu wydawnictw w papier, o innych problemach dotyczących warunków pracy pisarzy.

W czasie spotkania, które przerodziło się w bezpośrednią serdeczną, dwugodzinną rozmowę, Edward Gierk złożył gratulacje członkom niedawno wybranego Zarządu Głównego ZLP, życząc im — a za ich pośrednictwem całej społeczności pisarzy — dalszych sukcesów w rozwijaniu polskiej literatury.

Kierownictwo partii z dużym

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: układ automatycznego sterowania statkiem, produkcji MERA-ZAP-MONT wystawiony na tegorocznych targach. Fot. — H. Kamza

Kronika 46 MTP
Kontrakty polskich
central handlowych

Na Międzynarodowych Targach Technicznych, czwartek można nazwać dniem kontraktów, zawieranych przez polskie centrale handlu zagranicznego. Warto podkreślić, iż w większości przypadków były to kontrakty eksportowe.

„Metronex” sprzedał do Czechosłowacji automatykę i przekaźniki wartości 12,4 mln zł dewizowych oraz zawory elektromagnetyczne za 1,8 mln zł dew. „Metaleksport” do ZSRR rolnicze do czopów i tokarki wartości 20 mln zł dew. i zakupił od radzieckich producentów obrabiarki skrawające za 16,8 mln zł dew. Dwa kolejne śmigłowce Mi-2 sprzedała Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego „Pezetel”. Z innych kontraktów eksportowych wymienić należy sprzedaż przez „Impexmetal” dla odbiorców z RFN mosiadzu w blokach oraz do Danii pretów wartości 340 000 zł dew, jak również transakcja Uniwersalu na sprzedaż do USA drutu ocynkowanego i gwoździ a do Francji łańcuchów. Również centrala „Varimex” sprzedała do USA instrumenty medyczne wartości 4,4 mln zł dew., a „Ciech” saletrak i olej opałowy do RFN na kwotę 19,6 mln zł dew.

Duże kontrakty zawarła też centrala „Bumar”, zajmująca się handlem maszynami budowlanymi. Do Czechosłowacji sprzedano żurawie samochodowe, a do Rumunii żurawie „Hydros” i ładowarki L3P. Łączna wartość tych kontraktów — 22,4 mln zł dew. „Bumar” sprzedał również wózki podnośnikowe do Włoch i Wielkiej Brytanii.

Kontrakty stanowią finałową część uprzednio przeprowadzonych rozmów handlowych, a często też wcześniejszego zainteresowania ekspozycją targową. Wielkie zainteresowanie handlowców i specjalistów przemysłu okrętowego oraz wszystkich zwiędających MTP wzbudza propozycja eksportowa Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Na Targach zademonstrowano modele 33 statków. Znajdują się wśród nich m. in. statek typu „O-RO 17500 DWT”, o prędkości 20,5 węzła, rudo-ropomasowiec 10 000 DWT statki do przewożenia skroplonych gazów, oraz specjalny prom pasażersko-samochodowy, mogący pomieścić poza pasażerami 25 zestawów (samochód ciężarowy plus przy-

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU tygodnia

Targowa szkoła techniki

Tegoroczne 46 Międzynarodowe Targi Poznańskie znalazły się na półmetku. Za rychło jeszcze na ich ocenę, wszakże co do kilku spraw, zarówno handlowcy jak i dziennikarze akredytowani przy Targach są zgodni. Targi po swoim podziale na techniczne oraz artykułów konsumpcyjnych, organizowane jesienią uzyskały nowe walory.

Poznańskie handlowe forum dołącza do rodziny nowoczesnych, czyli specjalistycznych imprez handlowych. Osiągnięto to właśnie przez podział targów na dwie imprezy zasadnicze oraz dzięki systematycznemu organizowaniu mniejszych, specjalistycznych imprez handlowych, noszących nazwę salonów. Na przykład w roku przyszłym zorganizowane zostaną w Poznaniu takie salony dla producentów aparatury medycznej oraz wyposażenia i urzędzeń biurowych.

Tegoroczne Targi Techniczne odbywają się w ostatnim roku naszego planu 5-letniego. Dlatego też wiele spośród prowadzonych w Poznaniu rozmów ma duże znaczenie i charakter sondażowy dla naszych przyszłych wieloletnich kontraktów handlowych na lata 1976-80. Te rozmowy znajdują w niedalekiej przyszłości odbicie w kontraktach. Są one szczególnie ważne dla naszych partnerów handlowych z krajów RWPG, którzy również kończą realizację zadań kolejnych planów 5-letnich.

Rozmów sondażowych jest obecnie sporo, ale zawiera się również wiele kontraktów. Strona polska najwięcej kontraktów jak dotychczas, podpisała z radzieckimi centralami handlu zagranicznego. Jest to zrozumiałe. Radziecka oferta handlowa prezentowana na MTT stanowi szczególnie trafną propozycję handlową zorganizowaną na podstawie znajomości potrzeb polskich odbiorców. Podobny handlowy charakter ma ekspozycja polska, w której wyróżniają się takie działy, jak górnictwo, przemysł okrętowy, lotniczy, maszynowy budowlany i aparatura elektromedyczna. Ważne jest, iż nie są to „ekspozycje propagandowe”, lecz konkretna oferta handlowa, dająca odbiorcom zagranicznym możliwość zakupu tych wyrobów w roku 1976.

Jeszcze jedno jest charakterystyczne dla tych Targów: duży udział państw wysoko uprzemysłowionych. Wielkie kolektywne eks-

pozycje przygotowali, jak co roku, wystawcy z Austrii, Francji, RFN, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

W tym roku rekordowa liczba firm reprezentuje USA i Szwajcarię. Zainteresowanie tych m. in. państw zwraca się ku krajom RWPG, które dzięki gospodarce planowej i wieloletnim wzajemnym umowom handlowym, w znacznie mniejszym stopniu odczuwają skutki obecnej recesji gospodarczej. W tej sytuacji stajemy się dla nich najpewniejszymi partnerami handlowymi. Interesujący jest przykład Szwajcarii, z którą w roku 1973 zawarliśmy wieloletnią umowę handlową zapewniającą ułatwienia we wzajemnym handlu. Dzięki temu w roku 1974 nasze obroty z tym krajem wzrosły aż o 67 proc., a na tegoroczne Targi przyjechało 20 szwajcarskich firm więcej, niż w roku ubiegłym.

I jeszcze jedna refleksja. Obserwuje się w tym roku większy udział w Targach inżynierów z całej Polski. Ich pobyt organizuje Biuro Informacji Technicznej NOT. Dla inżynierów przygotowuje się prelekcje, sympozja i oferuje im się zwiedzanie targów pod kierunkiem specjalistów. Dzięki temu MTT stają się swoistą „szkołą techniki”. Można tutaj — bez dewizowych wydatków — zapoznać się z najnowszymi światowymi tendencjami w wybranej dziedzinie techniki. Można też uzyskać wiele informacji technicznych. Ta informacyjna i techniczna rola MTT, jest drugą — obok handlowej — najważniejszą funkcją tegorocznych targów.

MAREK PRZYBYLSKI

Prezydent Republiki Pakistanu Chaudhri Fazal Elahi przyjął na audiencji ambasadora PRL w Pakistanie, Alojzego Bartosza, w związku z zakończeniem jego misji dyplomatycznej.

ABSOLWENCI WUP

W czwartek odbyło się pierwsze absolutorium słuchaczy nowo utworzonego w 1973 roku Wydziału Ergonomii i Informatyki i Urbanistyki na Wielkopolskim Uniwersytecie Powszechnym (WUP) przy Towarzystwie Wiedzy Powszechnej w Poznaniu. Równocześnie w sali Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 27/29 otwarta została wystawa prac tych słuchaczy. W latach 1973-75 z tej formy nauki na różnych wydziałach skorzystało 1500 słuchaczy. Istnienie WUP stwarza warunki ludziom pracy do doskonalenia wiedzy ogólnej i zawodowej. (a)

Dobrze o dyscyplinie pracy

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”: 10 fabryk w Poznaniu i filie w terenie, stanowiska pracy wyposażone w unikalne często maszyny i urządzenia, dzień na produkcję o wartości 300 m. „Fiatów”, bezpośredni wpływ na pracę kolei, stoczni i wielu innych przedsiębiorstw w kraju. Wreszcie — 20 000 zatrudnionych, z których każdy powinien kojarzyć swoje osobiste interesy z interesami ogółu, reprezentowanego w tym przypadku właśnie przez zakłady.

W interesie społeczeństwa leży, aby wszyscy pracownicy przychodzili w oznaczonym czasie na swe stanowiska i pracowali ustawowo 8 godzin na dobę. Jest to szczególnie ważne teraz, w okresie urlopów. — Czy wszyscy „cegielszczacy” są już tak świadomi i zdyscyplinowani? — zapytałmy kierownika działu kadr HCP, Stefana Bobera.

— W naszych zakładach pracują różni ludzie: związani z zakładami od lat i młodzi, do piero rozpoczynający swą karierę zawodową; miejscowi i dojeżdżający, żyjący tylko z pracy w fabryce i mający jeszcze inne źródła dochodów; zdrowi i chorowici. Różny też jest stopień świadomości klasowej i dyscypliny. Naszą, kierownictwa sprawa, jest stworzenie wszystkim pracownikom takich warunków, w których mogliby się dobrze czuć i wydajnie pracować. Sądząc po tym, jak nas oceniają w branży, z każdym rokiem coraz lepiej to nam się udaje.

— Czy znajduje to odzwierciedlenie w spadku absencji nieusprawiedliwionej?

— Oczywiście. Jeśli np. w I kwartale 1974 absencja nieusprawiedliwiona kosztowała nasze zakłady 1258 roboczo-dniówek to w roku bieżącym 1220. Warto przy tym zauważyć, że co trzeci nieusprawiedliwiony dzień z tej liczby przypada na naszą Odlewnię w Śremie, gdzie młoda załoga wciąż zwiększa się i dopiero przystosowuje do wymogów wielkoprzemysłowej organizacji i dyscypliny.

Do rozmowy włączają się: Marian Gierka — kierownik sekcji szkolenia i Mieczysław Traczyński — szef służby bhp w zakładach. Z ich wypowiedzi wynika, że dzięki wszelkiej stronie, wewnętrznie spójnej pracy organizacyjno-wychowawczej wielu służb i organizacji, dyscyplina pracy w Zakładach „Cegielskiego” jest

z każdym rokiem lepsza. Zdarzające się jeszcze przypadki łamania dyscypliny, szczególnie przez nowych i młodych wiekiem pracowników, są szybko opanowywane i nie stanowią problemu. Niemniej w HCP nie lekceważy się ich — i tak doskonalą profilaktykę, żeby największy nawet spryciarz nie mógł się przez nie prześliznąć i żyć kosztem załogi. (pch)

Najwyższy w Poznaniu

Nowoczesny hotel z wielkich płyt

Najwyższym z dotychczasowych budynków Poznania jest wznoszony obecnie na terenie między ulicami: Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Kościuszki i Ratajczaka, hotel „Poznań”. W tym 21-kondygnacyjnym obiekcie 16 stanowić będzie część mieszkalną, a 5 techniczno-gastronomiczną.

W zeszłym roku generalny realizator inwestycji — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 zajmowało się przygotowaniem terenu pod budowę, m. in. usuwano tutaj podziemne fortyfikacje. Od marca tego roku ruszyła budowa. Obecnie roboty koncentrują się w części niskiej, na wysokości trzeciej kondygnacji.

Hotel „Poznań”, tak, jak od dany do użytku na początku czerwca ubiegłego roku hotel „Polonez” w Poznaniu, montowany będzie z wielkich

płyt, produkowanych w wytwórni na Winogradach. Projektantem wznoszonego hotelu jest zespół architektów z „Inwestprojektu”.

Bryla hotelu, która stanie na płycie części niskiej (techniczno-gastronomicznej) składać się będzie z czterech połączonych ze sobą skrzydeł. Będzie tam około 1000 miejsc mieszkalnych (pokoje 2-osobowe i 10 apartamentów). Nowocześnie zaprojektowane są także recepcja, restauracja, kawiarnia i bar nocny (wszystkie te pomieszczenia będą dwupoziomowe). W hotelu przewidziano około 1000 miejsc gastronomicznych. Znajdzie się w nim także sala kongresowa z aparaturą przystosowaną do tłumaczenia na pięć języków obcych oraz zespół saunowy. Obok hotelu zarezerwowano miejsce na 3-piętrowe podziemne parkingi dla około 400 pojazdów.

Spotkanie E. Gierki z pisarzami

Dokończenie ze str. 1
zainteresowaniem śledzi twórczy wysiłek literatów, mając pełne uznanie dla wkładu jaki wnoszą w rozwój kraju. Naczelnym zadaniem nas wszystkich — w tym również ludzi pióra — powinna być integracja wszystkich obywateli wokół programu budowy nowoczesnej, silnej ekonomicznie i cywilizacyjnie socjalistycznej Polski. Tylko taka Polska może liczyć na szacunek i autorytet w dzisiejszym świecie.

I sekretarz KC PZPR poinformował uczestników spotkania o postępie w realizacji społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju oraz omówił niektóre problemy związane z rozwojem bazy materialnej kultury w mieście i na wsi. Do takich zaliczyć należy m. in. podjęcie budowy dwóch wielkich kombinatów celulozowych w Kwidzynie i Kostrzynie, których produkcja powinna w przyszłości wpłynąć na poprawę niezwykle napiętego bilansu papieru w kraju. Jest to ważne dla zwiększenia produkcji książek, czasopiśm literackich i gazet. (PAP)

Spotkanie z N. Podgornym

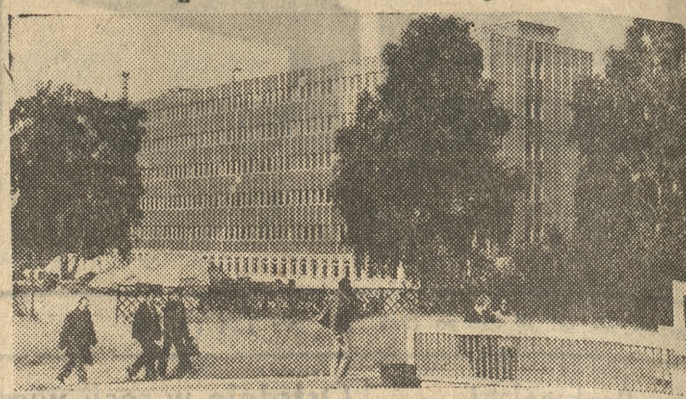
W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się 12. spotkanie przedstawicieli leningradzkiego okręgu wyborczego stolicy ZSRR z członkami Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornym, który kandyduje do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej w tym okręgu wyborczym.

Rozmowy wiedeńskie

W czwartek w Wiedniu odbyło się kolejne, planarne posiedzenie uczestników rozmów w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Spotkanie Franco — Waldheim

General Franco przyjął w czwartek sekretarza generalnego ONZ, K. Waldheima, który przebywa w wizycie w Madrycie. Jest to ostatni etap informacyjnej misji K. Waldheima na temat problemu Sahary Zachodniej. Jak pisze AFP, rozmowy Franco — Waldheim dotyczą niewątpliwie roli jaką ONZ



W Poznaniu przy ul. Warszawskiej 181 (na wysokości ul. Pustej) stoi nowy obiekt dla biur „Taskoprojekt”. Jego generalnym wykonawcą jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Obecnie wykonuje ona prace wewnętrzne w budynku. Gmach ma być gotowy w III kwartale br. Równolegle z tą inwestycją, a na jej zapleczu, załoga tego samego przedsiębiorstwa stawia budynek dla Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Pojazdów Szybowych. Składa się on z czterech naw i specjalnego budynku laboratoryjnego. Ten ostatni i jedna z naw są gotowe. W drugiej — pracownicy PPBP nr 2 budują fundamenty pod skomplikowane urządzenia.

Na zdjęciu: budynek „Taskoprojektu” przy ul. Warszawskiej. Fot. — H. Kamza

Wystawa w Poznaniu

„Polska w oczach dziecka”

W Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto w czwartek wystawę gobelinów „Polska w oczach dziecka”. Kolekcja powstała drogą konkursu na prace plastyczne pokazujące nasz kraj, zorganizowanego przez miesięcznik „Polska” i Spółdzielnię Pracy Rękodzieła Artystycznego „Artes” w Gdańsku. Na konkurs wpłynęło 1000 prac dzieci z 22 krajów. Najpiękniejsze z nich tkacki „Artesu” przetworzyły w gobeliny.

Na wystawie w Pałacu Kultury prezentowane są dzieła obrazki oraz ich powtórzenie w gobelinach. Warto tu zaznaczyć, że cała kolekcja dzieł, po zaprezentowaniu jej w poszczególnych miastach Polski, zdobędzie Centrum Zdrowia Dziecka. (bran)

PRENUMERATA WCZASOWA „GŁOSU”

Wyjeżdżając na urlop zapewnij sobie prenumeratę czasową „Głosu”. W tym celu należy przynajmniej 10 dni przed terminem wysyłki naszego dziennika dokonać wpłaty na konto PKO nr 5-6-151 RSW „Prasa — Książka — Ruch” PUPiK w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9. Na blankiecie wpłaty trzeba podać dokładny adres wysyłkowy, a na odwrocie środkowego odcinka (przeznaczony dla PUPiK) tytuł zamawianego dziennika i dokładny adres prenumeraty z dopiskiem: prenumerata czasowa. Opłacać prenumeratę czasową można także bezpośrednio w kasie PUPiK w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9, w godz. 11-13. Należność oblicza się mnożąc liczbę dni przez cenę pojedynczych egzemplarzy „Głosu”.

może odegrać w rozwiązaniu tego problemu.

Spotkanie Ford — Ceausescu

Po zakończeniu wizyt w Brazylii i Meksyku, prezydent Rumunii, N. Ceausescu w drodze powrotnej do kraju, 11. bm. zatrzymał się krótko w Waszyngtonie. W Białym Domu odbyło się spotkanie prezydenta G. Forda i N.

Greja chce być w EWG

W czwartek rano Grecja oficjalnie wystąpiła z prośbą o przyjęcie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Dzieci ofiarami bandytów

Policja włoska przystąpiła do zwalczania nowego rodzaju działalności przestępczej, która ostatnio stwierdzono zwłaszcza w Rzymie. W mieście tym grasują ganguści, specjalizujące się w okradaniu dzieci bogatych rodzin z biurowych terenów.

Rozmowy w Białym Domu

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Waszyng-

WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-2

Posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

PZPR), Zenon Komender (bezp. „PAX”), Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”), Czesław Rachel (SD), Stanisław Rostworowski (bezp. Ch. SS) i Witold Lipski (ZSL).

Posłowie podkreślili dynamizm rozwój społeczny i ekonomiczny naszego kraju w ubiegłym roku, stwarzający dobrą podstawę wyjściową do zwiększenia tempa tego rozwoju w latach następnych. Wszyscy mówcy poparli wniosek NIK o absolutorium dla rządu.

W głosowaniu Sejm zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa za rok 1974 i za ten okres udzielił rządowi absolutorium.

W dalszym ciągu posiedzenia, Sejm uchwalił ustawę o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Ustawa w sposób korzystny kształtuje nowe zasady obliczania rent inwalidzkich i rodzinnych. Nie będą one zawieszane w razie podjęcia przez rencistę pracy zarobkowej. Wzrosną również odszkodowania w razie wypadku przy pracy.

Sejm podjął uchwałę o ochronie przeciwpożarowej.

Ustawa akcentuje, że troska o bezpieczeństwo przeciwpożarowe jest powszechnym obowiązkiem wszystkich organów władzy i administracji państwowej, instytucji, jednostek gospodarki społecznej, organizacji społecznych każdego obywatela.

Kolejna z ustaw zmienia ustawę o służbie więziennej.

Ustawa dostosowuje sytuację prawną funkcjonariuszy służby więziennej do nowoczesnych wymogów, a przede wszystkim do stałe rosnących zadań wychowawczo-ochronnych.

Czwartą ustawą jest „prawo bankowe”.

Kontrakty polskich central handlowych

Dokończenie ze str. 1

czepa) po 18 m każdy lub 275 samochodów osobowych.

Handlowcy interesują się też ofertą handlową zjednoczenia „Chemak”, specjalizującego się w produkcji kompletnych urządzeń obiektów dla przemysłu chemicznego, spożywczego, chłodnictwa oraz w produkcji sprężarek i pomp. Na targach pokazano m. in. po raz pierwszy model fabryki kwasu siarkowego z siarki lub pirytów o wydajności 500 000 ton rocznie wraz z niektórymi aparatami chemicznymi, jak: wymienniki ciepła, filtry itp. Nowością jest także model cukrowni o wydajności 6000 ton na dobę. Jest to największa z cukrowni oferowanych przez polski przemysł. Wśród armatury przemysłowej oferowanej przez „Chemak” wyróżniają się zawory i wodowskazy, a także 22 pompy do wody, o różnej wydajności i różnorodnym zastosowaniu w wodociągach, kanalizacji i przemyśle chemicznym. Wśród urządzeń dla chłodnictwa prezentowana jest sprężarka chłodnicza o wydajności 85 000 kcal na godzinę, zdolna utrzymywać temperaturę 50 stopni przy temperaturze zewnętrznej 40 stopni C.

Pokrewne zjednoczenie — „Zemak” zajmujące się produkcją kompletnych obiektów w dziedzinie energetyki, przemysłu papierniczego i drzewnego wystawia m. in. modele kompletnych fabryk płyt pilśniowych o wydajności 165 ton na dobę i płyt wiórowych o pojemności 120 000 m sześć., a także modele linii technologicznych do laminowania i lakierowania płyt.

W ekspozycji maszyn dla przemysłu drzewnego wyróżnia się model instalacji papierniczej „Świecie-5”. Warto przypomnieć, iż Polska posiada w ramach RWPG specjalizację w produkcji fabryk płyt drewnopodobnych. „Zemak” jest też producentem niektórych urządzeń dźwigowych. (map)

Mięsny gang za kratkami

W Sądzie Wojewódzkim w Opolu odbyła się rozprawa przeciw grupie byłych pracowników masarni w Januszkowicach, którzy przywłaszczali sobie towary wartości ponad 620 000 złotych. Kierownikiem masarni — Alfons Janiak oraz rzeźnik Franciszek Murłowski skazani zostali na kary po 12 lat pozbawienia wolności. Dwaj inni oskarżeni, którzy zajmowali się „upłynianiem” skradzionego towaru: Jan Kroll z Januszkowic i Maria Piechaczek z Januszkowic skazani zostali na kary od 8 do 8 lat pozbawienia wolności. Wszystkim oskarżonym wymierzono grzywny w wysokości od 60 do 100 tysięcy zł. Równocześnie zasądzona została częściowa konfiskata mienia. Skazani zapłacą także koszty sądowe w wysokości 119 000 zł. (PAP)

Trzej kibice zginęli na stadionie

W Goias (Brazylia), podczas meczu piłkarskiego prowincjonalnych zespołów brazylijskich, na boisko wtargnęli uzbrojeni w pistolet sympatycy lokalnej jedenastki. Postanowił on uniemożliwić egzekucję rzutu karnego przeciwko własnej drużynie. Na stadionie wywiązała się strzelanina, w której zginęli trzy osoby. (PAP)

Śledztwo przeciwko J. Pawłowskiemu

Jak dowiaduje się PAP, w ostatnim czasie organa Prokuratury PRL wszczęły śledztwo przeciwko Jerzemu Pawłowskiemu, znanemu szabliscie, w związku z podejrzeniem o dopuszczenie się przestępstwa przeciwko podstawowym interesom państwa. W stosunku do Pawłowskiego został zastosowany środek zapobiegawczy — areszt tymczasowy. Śledztwo w toku. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat/redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Ciężki ładunek poznańskiego PKS-u

Ekipa pracowników Oddziału II PKS w Poznaniu podjęła się nowego, skomplikowanego zadania. Przewozi obecnie na trzynastoosiowej przyczepie wieżę destylacyjną dla bloku olejowego rafinerii Gdańsk. Wieża waży 189 t, jej długość wynosi 20,3 metra, a średnica 4,95 metra. Przewieziona zostanie z portu gdańskiego do rafinerii w ciągu kilku dni. Wieża dostarczona została z Wenecji na łodzi duńskiej m/s „Titan Scan”. (os)

POGODA

Zachmurzenie małe, na północnym zachodzie możliwy wzrost zachmurzenia z niewielkimi opadami. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 25 st. na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.



Nowinki targowe

Znane zakłady ze Stalowej Woli prezentują na obecnych MTT unikalny, pierwszy tego typu w świecie ciągnik gąsienicowy o konstrukcji modularnej. Można go szybko rozmontować i naprawiać nawet na placu budowy.

Fot. — H. Kamza

PILSKIE

Tam gdzie naprawdę coś robią

Samorządy mieszkańców. Czy stały się już formą rzeczywistego udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy? Czy może po okresie wstępnego ożywienia, przebiegu wyborów i cyklu szkoleniowych spotkań dla mandatariuszy zeszły do roli któregoś z kolei koła, u wozu?

Przed niespełną dwoma laty uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Pile utworzyła w tym mieście 12 komitetów osiedlowych. Kiedy dziś analizuje się ich działalność, próbując zbilansować pozytywne oraz wskazać na niewykorzystane rezerwy rozwijania społecznej aktywności mieszkańców, dochodzi się do wniosku, iż — jak zazwyczaj — niemal wszystko zależy od ludzi: ich zaangażowania, wrażliwości, a także doświadczeń zdobytych podczas dotychczasowej pracy na niwie społecznej. Do wodza tego ogłoszone niedawno wyniki konkursu pod nazwą „Mieszkańcy Piliw sobie, swemu miastu w XXX-lecie PRL”, w którym wyróżnione zostały „stojące aktywnie” z prawdziwego zdarzenia komitety osiedlowe nr 8, 2 i 11.

Jan Krasnowski — sekretarz śródmiejskiej organizacji partyjnej i Jan Kaliński — przewodniczący działającego na tym terenie samorządu mieszkańców — mówią z satysfakcją o aktywnej postawie mieszkańców „ósemki”, którzy uczestniczą masowo w czynach społecznych. Komitet Osiedlowy zajmuje się jednak nie tylko organizowaniem prac o charakterze społecznym. W oparciu o komitety domowe oraz kilka komisji problemowych — prowadzona jest tu różnorodna działalność, a w polu uwagi członków prezydium Komitetu Osiedlowego znajdują się sprawy wychowania dzieci i młodzieży, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, funkcjonowania placówek handlowych i usługowych (i rozwijania ich sieci), a także sprawy kultury, sportu i wypoczynku, zdrowia i opieki społecznej oraz porządku publicznego. Praktycznie więc nie ma takiej dziedzin życia, która nie interesowałaby społeczników z „ósemki”.

Dzięki nawiązaniu bliższej współpracy z władzami Pilejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w świetlicy tej instytucji dwa razy w tygodniu odbywa się członkowie Komitetu Osiedlowego, którzy swoją postawą i pozbawioną cienia aktywności działalnością zdołały wypracować już sobie spory autorytet wśród bliższych i dalszych sąsiadów.

Oto dla przykładu bilans do końca 1974 roku jednej tylko komisji zdrowia i opieki społecznej, którą kieruje Zofia Wierzbowska: 164 osobom przyznano zapomogi pieniężne, 9 — otrzymuje bezpłatne obiady, dziesięciorgu samotnym, starszym ludziom przy-

wieziono opał, w dwóch przypadkach spowodowano przyspieszenie wykonania remontu, a trojgu chorym zapewniło stałą opiekę. Oczywiście — wszystkich tych spraw nie zdołaliby załatwić jedna osoba. Członkowie komisji wspólnie pracują z przychodnią rejonową służby zdrowia, miejscowym Oddziałem Polskiego Komitetu Opieki Społecznej oraz Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną.

Wszystkie, kłopotliwe nie-raz problemy, z jakimi mają do czynienia, członkowie śródmiejskiego Komitetu Osiedlowego, są przez nich dokładnie badane, a jeśli zachodzi potrzeba, pomocy w ich załatwieniu szuka się w zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych, które nauczają się już traktować samorząd jako swego partnera.

Jan Kaliński — przewodniczący śródmiejskiego samorządu mówi, że w okresie dwóch minionych lat niewiele było takich spraw, których aktywni osiedlowcy nie mogli załatwić. Próbuje dojść do źródeł owej przychylności władz administracyjnych i dyrekcji działających w śródmieściu instytucji dla komitetu osiedlowego. Wtedy przypadkowo wzrok zatrzymał się na skoroszyście z napisem „pisma wychodzące”, leżącym podczas kolejnego dyżuru na stole w świetlicy Pilejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (samorząd mieszkańców to wprowadzi nie biurokraty-

czna machina z armią sekretarek, ale porządek musi być także w dokumentacji). Zagląbam się w tej niezbyt interesującej z pozoru lekturze i — zdaje się, że już wiem.

Jeśli z wszystkimi partnerami zawsze rozmawia się takim tonem i w taki sposób, w jaki zredagowane są owe pisma, po prostu trudno byłoby odmówić. Umiejętność nawiązania dialogu oraz trafność argumentacji służącej społecznym celom — oto jeden z kluczy otwierających serca nieprzystępnych podobno dyrektorów, sposób na integrację lokalnych społeczności.

Jan Jankowski — pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Pile, zapytany o źródła sukcesów i niepowodzeń pilskich komitetów osiedlowych, odparł krótko: ludzie. Bo rzeczywiście. Tam, gdzie do pracy włączyli się aktywni, choćby i korzystający już z emerytury, ofiarni i sprawdzeni działacze społeczni, samorządy już mają się czym pochwalić, a mieszkańcy stają się prawdziwymi gospodarzami osiedli. Pewnie, że nie wszystkie zaproponowane formy działalności przyjmują się od razu, a sporo do życzenia pozostawia jeszcze współpraca na linii komitet — dzielnicowa MO, organizacje społeczne, samorządy robotnicze zakładów pracy. Ale ważne, że robota ruszyła i że są już pierwsze osiągnięcia. Bo przecież wiadomo: sukces rodzi sukces.

ZYGMUNT ROLA

Nowoczesne, silne państwo (3)

HISTORYCZNE DECYZJE

Wydało mi się zawsze, że myślenie polityczne Polaków miało skłonność do ucieczki od realiów — pisał przed kilku laty wybitny socjolog, profesor Jan Szczepański w swojej głośnej pracy „Rozważania o Rzeczypospolitej”.

Rzeczywiście: myślenie kategoriami realizmu, wyciąganie nauk z przeszłości — nie było czymś, co cechowałoby naszą nację. I anarchistyczne ciągoty magnaterii, i jaśnie pańska fantazja, później — romantyzm wizji budowania przysłówiowych zamków na lodzie, i na koniec to, co niezastąpiony Melchior Wańkowicz określał mianem poszlacheckich fumów. Wybitni polscy myśliciele, światli patrioci głoszący narodowi prawa dy niepopularne, nawołujący warstwy rządzące do opamiętania i podjęcia trudu jednoczenia społeczeństwa a zarazem tworzenia podwalin silnego państwa — nie znajdowali szerszego posłuchu”.

To nie prosta sprawa torować drogę realistycznemu myśleniu, przyswajając świadomości milionów Polek i Polaków przekonanie o celowości i konieczności takiego właśnie myślenia. Wymaga to długotrwałej obywatelskiej edukacji. Rozpoczęła ją na szeroką skalę trzy dziesiątki lat temu partia i prowadzi po dziś dzień. Owa obywatelska edukacja, która zmierza do wpojenia rodakom zarówno zrozumienia roli państwa w warunkach demokracji ludowej i warunkach socjalizmu, jak też poszanowania mienia wspólnego, czyli społecznego — dała niemałe wyniki. Nie może ich przekreślić ani to, że — na przykład — jeszcze sporo ludzi depcze trawniki, ani to, że nieraz wandalizm niszczy autobusowe siedzenia, ani to, że w zakładzie NN mają parunastu notorycznych bumelanów.

Przez trzydzieści lat partia stała też konsekwentnie na stanowisku potrzeby budowania silnej Polski. Silnej jednością narodu, rozwojem społeczno-gospodarczym, sprawą organizacją państwa. Zawarte tu w paru zdaniach przypomnienia — w istocie ogarniają ogrom dokonań, a zarazem kawał historii naszego narodu i naszej państwowości. Nie wdając się w szczegółowe omawianie programowych założeń w tej materii i form ich realizacji w całym trzydziestoleciu, skoncentrujemy się na okresie ostatnim.

Wskazania VI Zjazdu PZPR, dotyczące omawianej problematyki, kładły nacisk na konieczność zwiększania skuteczności centralnego planowania i kierowania gospodarką narodową — przy jednoczesnym poszerzaniu samo-

dzielności i inicjatywy podstawowych jednostek społeczno-gospodarczych (czyli gmin i miast). Ustalono, iż potrzeba wysokiej efektywności działania wszystkich organów władzy przez unowocześnianie i doskonalenie ich funkcjonowania, a także kształtowanie u obywateli myślenia kategoriami państwa. Albowiem — o tym też na VI Zjeździe była mowa — państwo socjalistyczne jest podstawową formą organizacji społeczeństwa i najefektywniejszym instrumentem realizacji kierowniczej roli partii.

Państwo ludowe zapewniło narodowi polskiemu rozwój i bezpieczeństwo, wiążąc je ze sprawiedliwością społeczną — pisał niedawno w „Trybunie Ludu” Andrzej Wasilkowski, zwracając uwagę na uniwersalną tendencję do rozszerzania i umacniania funkcji państwa w świecie. Ten sam autor wypunktował ponadto organizatorską rolę socjalistycznego państwa w przejmowaniu szeroko rozumianej odpowiedzialności za zaspokajanie różnych życiowych potrzeb ludności.

Ostatnio zainspirowana przez XVII Plenum KC PZPR i uchwalona następnie przez Sejm reforma władz i administracji terenowej oraz nowy podział terytorialny kraju stanowią ważne posunięcia w zakresie usprawniania aparatu państwowego i umacniania organizmu państwa.

„Doskonalenie socjalistycznego państwa wymaga stałego dostosowywania organizacji i metod działania do nowych warunków” — oświadczył Edward Gierek podczas obrad Plenum, nawiązując do gruntownego zmienionego, w wyniku intensywnego rozwoju społeczno-gospodarczego, oblicza kraju. I sekretarz KC zwrócił też uwagę na to, że reforma władz terenowych powinna przynieść dalszą istotną poprawę funkcjonowania państwa jako całości, w tym również ogniw centralnych.

Skoro nawiązaliśmy do niedawnych obrad kierownictwa partyjnego oraz obrad Sejmu, jeszcze trzy inne, uzupełniające się, wypowiedzi.

— Nowy podział terytorialny pozwoli pełniej kojarzyć interesy rozwoju całego państwa z regionalnymi potrzebami i możliwościami. Wysoka dynamika społeczno-gospodarcza wymaga patrzenia na rozwój przez pryzmat interesów ogólnokrajowych — mówił Edward Babiuch. — Lokalne inicjatywy i aktywność przynoszą pełne rezultaty jedynie wówczas, gdy sorżone są z ogólną koncepcją rozwoju kraju.

Na sejmowym forum o

„donosiliśmy kroku na drodze unowocześniania naszego państwa” mówił poseł Zdzisław Żandarowski, stwierdzając także: — Przez doskonalenie kształtu socjalistycznego państwa rozumiemy budowanie takiej struktury organów władzy i jej aparatu, która, zbliżając je do obywatela, pozwala na coraz pełniejszy rozwój demokracji socjalistycznej.

Występujący przed Wysoką Izbą Piotr Jaroszewicz podkreślił również inne aspekty wprowadzanych zmian. Tworząc nowe formy organizacyjne administracji państwowej w terenie — mówił — sięgając po sprawniejsze metody działania, które nie tylko nam, ale także naszym następcom zapewnią lepsze warunki do ujawniania sił twórczych i obywatelskiego zaangażowania, w sposób świadomy, z niezbędnym, historycznym wyprzedzeniem kształtujemy pomysły przyszłości kraju (...). Nowy system administracyjny należy przeto traktować jako istotny element nieustannej modernizacji aparatu państwowego i gospodarstwa, jako ważną dzwignię przyspieszającą nasz rozwój.

Kwintesencją przeprowadzanych zmian jest zatem dążenie do nowych struktur przestrzennych, w większym stopniu zapewniających realizację rozwojowych planów, stwarzających większe prawdopodobieństwo sprężystego kierowania społeczno-gospodarskimi procesami. Co więcej, skutki reformy powinny dawać znać o sobie, w do datnim rozumieniu tego określenia, nie tylko w sferze administracji państwowej; korzystne skutki obecnych posunięć powinny być odczuwalne w wielu dziedzinach naszego życia. Powstają nie tylko okręgi przemysłowo-rolnicze w nowych granicach województw. Nabierają zarazem kształtu nowe układy społeczne, kadrowe i gospodarcze, a nowo powołane jednostki wojewódzkie w niejednym przypadku zmieniają dotychczasowe kierunki działania. Można oczekiwać wyraźnego ożywienia aktywności obywatelskiej, zwłaszcza w nowo powołanych województwach.

Jakaż z tych doraźnych refleksji konkluzja? Że Polska weszła w tych dniach — zdecydowanie — w fazę realizacji historycznych decyzji. Bo tylko tymi słowami można określić znaczenie obecnej reformy. Reformy powszechnie aprobowanej co jest wymownym dowodem, iż w politycznym myśleniu Polaków zwyciężył realizm.

WIESŁAW PORZYCKI

* Vide publikacje, poprzednie — „Głos” z 10 i 11 bm.

Nie zawsze na linii

Spór o turystykę

Spór o polską turystykę trwa. Optymiści twierdzą, że już jesteśmy krajem rozwiniętej turystyki. Pesymiści twierdzą, że jesteśmy krajem rozwiniętych potrzeb turystycznych. Lecz prawda leży chyba gdzieś pośrodku. To znaczy jesteśmy w punkcie, z którego łatwiej dostrzec potrzeby turystyczne niż realne szanse ich zaspokajania.

Nie dzieje się to przypadkowo.

Przeniesienie na polski grunt zagranicznych koncepcji wielkiego przemysłu turystycznego jako ważnej gałęzi gospodarki ostatecznie upadło. Brakuje nam armat, brakuje latem słońca, a zimą śniegu i mrozu. Za mało mamy gór, za mało mamy jezior i praktycznie za mało też morza na realizację takiej koncepcji. Nie nazbyt bogate są w zwierzęcą łowną lasy, a widoki są z reguły płaskie, czyli nie szokujące. Mimo urody polskiego krajobrazu, przyroda stanowi jednak istotną barierę. Zatem budowanie turystyki jako gałęzi gospodarki byłoby rzeczą ekonomicznie ryzykowną. Ale cywilizacja przemysłowa jest wręcz nieubłagana. Rozwijając się szybko w ostatnich latach jeszcze szybciej wypędza ludzi na łono przyrody. Jeszcze przecież niedawno,

chyba nawet dziesięć lat temu, namawiano ludzi w radach z kładowych na wczas. Ale jeszcze niedawno przemysł tak nie dokuczał, a życie w mieście zdawało się być wręcz celem samym w sobie. Dziś i my — Polacy, jak wiele społeczeństw krajów wysoko uprzemysłowionych, zarządzamy odwrót od miast i powrót do przyrody. Ludzie tęsknią za własnym ogródkiem, za własną grządką. Ludzie kupują działki pod miastami, a ideałem jest własny domek wśród skromnej chociażby zieleni.

Spór o polską turystykę prze staje być sporem o turystyczne atrakcje, natomiast zaczyna być sporem o zdrowie. Turystyka w swojej istocie przesłania wielką ewolucję i można ją dziś z powodzeniem zaliczyć do ochrony zdrowia, do profilaktyki. A w naszych warunkach ustrojowych przekształciła się w część państwową polityki socjalnej.

Nic zatem dziwnego, że mamy obecnie do czynienia z

eksplozją potrzeb turystycznych i to potrzeb tak różnorodnych, o jakich wczoraj mogliśmy tylko rozprawiać teoretycznie. Na liście realnie istniejących faktów społecznych pojawiła się turystyka niedzielna, turystyka świąteczna, turystyka urlopową, turystyka stadna, turystyka indywidualna, turystyka osiadła, turystyka wędrowną, turystyka zagniczna, samochodowa, rowerowa, autokarowa, poznawcza, regeneracyjna, lecznicza itd. W ciągu krótkiego czasu powstał istny zwiń, który jednocześnie zmienia styl życia społeczeństwa, a z kraju czyni jeden wielki szlak turystyczny.

W tej sytuacji spór o turystykę jest także sporem o nowy obraz życia kulturalnego.

Doprawdy trudno się dziś spierać, na którym miejscu znajduje się turystyka pośród artykułów pierwszej potrzeby. Na pewno można ją dziś już zdefiniować jako artykuł pierwszej potrzeby na równi z

chlebem, mieszkaniem, lekarstwem, książką.

Życie w miastach, bez względu na charakter pracy, przynosi coraz więcej napięć, jest coraz bardziej wyczerpujące. Cena cywilizacji przemysłowej i u nas idzie w górę.

Dlatego spór o turystykę jest też sporem o obecną i przyszłą koegzystencję człowieka z cywilizacją przemysłową.

Z tych wszystkich powodów bardzo mnie denerwują wszelkie dyskusje na temat turystyki. Związane te, które operując wzrostem osobodni turystycznych starają się dowodzić, że już jesteśmy krajem rozwiniętej turystyki. Można — twierdzą — zaspokoić potrzeby żołądka, potrzeby umysłu, potrzeby ludzkiej aspiracji, potrzeby ducha, lecz nie można zaspokoić potrzeb turystycznych. Będą one bowiem zawsze rosły w postępie geometrycznym w stosunku do rozwoju cywilizacji przemysłowej. Tę tezę polecam zresztą uważać optymistów. Denerwują mnie również i te dyskusje o tury-

stycie, które starają się dowodzić, że potrzeby turystów krajowych kształtuje zawartość portfela. Otóż na korzyść zwolenników tej tezy na pewno nie pracuje czas. Nie wiem, bo trudno być prorokiem, lecz twierdzą, że nadejdzie niebawem czas, kiedy ludzie z podobną ekscytacją, co i na samochodach, będą gromadzić grosz na turystykę. Już zresztą to robią. A wówczas również biała dzisiejszym optymistom. Zresztą pożyjemy, zobaczymy.

Turystyki — doradzam — bym nie lekceważył, a co gorsza nie minimalizowałbym jej znaczenia w życiu współczesnego człowieka. Bo nie jest to sztuczny wynalazek zwolenników wyjazdów do wód i na pewno turystyka nie jest modą. Człowiek posiada również odruchy samoobronne. Turystyka więc jest taką formą samoobrony przed konsekwencjami cywilizacji. Prócz tego człowiek jest częścią przyrody i nigdy nie wyrazi zgodę na życie w sztucznym świecie industrialnym.

Spór o turystykę jest więc sporem o najbardziej naturalne ludzkie potrzeby.

TOMASZ JERKO

STRONA

GŁOS — 13/14/15 VI 1975

TAŃCEM WYRAZIĆ...

Rozmowa z Anną Staszak

Dyplom Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu uzyskała w 1968 roku i zaangażowała się do baletu Opery Poznańskiej, gdzie pracowała pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego. Od chwili powstania Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego jest jedną z czołowych solistek tego zespołu. Tańczyła w prawie wszystkich programach Teatru Tańca m. in. w „Cudownym Mandarynie”, „Sonacie na dwa fortepiany i perkusję”, „Wariacjach 4:4”, „Epitafium dla Juana”. Ostatnio odniosła sukces w „Odwiecznych pieśniach” Mieczysława Karłowicza.



Anna Staszak
Fot. — A. Florkowski

I gdy się kocha kogoś drugiego, albo gdy się kocha swoją pracę, to jest dobrze. A gdy się kocha jedno i drugie — to już jest bardzo dobrze. Uczucie... przynosi często cierpienie. Ale bez prawdziwych uczuć — nikt nie pozna samego siebie. Jak wtedy cokolwiek można świadomie czynić?

Ja... ja o wszystkim marzę. Kłopotem by było, gdybym powiedziała, że tylko o jednym. Moje marzenia są nieograniczone, dotyczą całości. Może to niedobrze...

— Pani najważniejsze dozna nie artystyczne?

— Bardzo przeżywałam premierę „Epitafium dla Juana”. Nie tyle nawet ze względu na moją rolę... „Epitafium” było pierwszą własną propozycją na szego teatru. Pamiętam ten lek nas wszystkich — czy się uda, czy będzie się ludziom tam na widowni podobało. A potem... potem była ogromna radość.

— Polski Teatr Tańca jeździ dużo po świecie.

— Byliśmy we Włoszech, Szwecji, Finlandii, RFN. Publiczność jest dla mnie zawsze bardzo ważna, ale przed występem na obcej scenie opanowuje mnie chyba jeszcze większa trema niż zwykle. Ale i radość jest potem ogromna, że nas Polaków tak gorąco przyjmują. A brawa za granicą jak i na występach naszych w kraju są... szalone. To bardzo zobowiązuje.

— Lubi pani Poznań?

— Lubię? Tu się urodziłam, uczyłam, tańczyłam. Jak w tym wierszu Wisławy Szymborskiej „Jestem z blisko, żeby...”. Gdy z naszym teatrem jeździmy po innych miastach, krajach — Poznań z oddalenia wydaje mi się jeszcze ładniejszy, przytulniejszy. Zawsze za nim tęsknię.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

W stulecie śmierci Karola Libelta

DEMOKRATA I PATRIOTA

Syn poznańskiego szewca — Karol Libelt okazał się najpierw wzorowym uczniem gimnazjalnym, a potem pilnym pracownikiem wstęchnym, urodzonym w studentem berlińskiego uniwersytetu epoki Hegla i Humboldta. Zachowane staranne notatki z wykładow. świadczą o rozległości zainteresowań i tak naprawdę wiedzy studenta plebejskiego. Studia ukończył doktoratem o panteizmie w filozofii (1830 r.). Potem odbył krótką podróż do Francji, a po powrocie udał się do Warszawy, do armii polskiej. Służył w artylerii i zyskał w kampanii Powstania Listopadowego krzyż Virtuti Militari. Internowany w Galicji, wrócił w styczniu 1832 r. do Poznania. Za udział w owej wojnie odsiedział 9 miesięcy w Magdeburgu.

Potem przyszyły przygody sercowe — wielce powikłane małżeństwo z Elżbietą Jaworską i wdowieństwo, a wnet rychły ożenek z Marią Szuman z patriotycznej rodziny mieszczańskich posiadaczy ziemskich. Drobniomieszczanin wzywał się do nowośrodkowego doświadczenia, na płaszczyźnie wspólnoty ideologicznej i służby patriotycznej.

Jean Zarzecki, mężczyzna czterdziestoletni noszący się z elegancją obowiązuje ludzi biznesu, prawnik z wykształcenia — ale ani dnia nie praktykował — milioner według opinii polskiego Paryża. Bilet wizytowy również nie w pełni go przedstawia. Informuje: przemysłowiec, prezes i dyrektor generalny Spółki Akcyjnej SO. VE. MAR. CO. EUROPE, Paryż (produkcja i sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego sprzęt elektrotechniczny). Brakuje: wiceprezes Komitetu Odbudowy Zamku Warszawskiego w Paryżu, członek władz Stowarzyszenia France — Pologne. Oto co usłyszał od paryskiego rodaka specjalny wysłannik P.A. Interpress...

W PLANIE — SUPERROBOT

— Nigdy nie miałem okazji uczyć się polskiego w sposób szkolny. Ojciec wyjechał z kraju w 1929 r. do Belgii. Tu się urodziłem. Czego się w domu nauczyłem. Z biegiem czasu zapomniałem. Twierdzi pan, że zupełnie dobrze posługuję się językiem? Żadna tajemnica — kilka lat kontaktów z

Korespondencja z Paryża

krajem, dokładnie: współpracę handlową i kooperację przez myśl i zdopingowało mnie i do mówienia, i do myślenia po polsku. SO. VE. MAR. CO. kupuje w Polsce i sprzedaje za pośrednictwem swojej sieci dystrybucyjnej żelazka elektryczne, maszyny do szycia „Lucznik”, nakrycia stołowe, odkurzacze, materace i łodzie pneumatyczne, żaglówki, lodówki, aparaty pomiarowe, baterie elektryczne. (Pośredniczyłem, z dobrym rezultatem między polskim producentem a szwajcarską firmą w sprawie sprzedaży 100 000 odkurzaczy). Kupowanie gotowych towarów — to jeden kierunek współpracy. Drugi — to kooperacja. Najważniejszy i mający naszym zdaniem przyszłość. Mówię to na podstawie czteroletniego doświadczenia w handlu z Polską. Doszliśmy np. do przekonania, że w niektórych wypadkach SO. VE. MAR. CO. będzie kierować do

polskich producentów własne, najnowocześniejsze patenty.

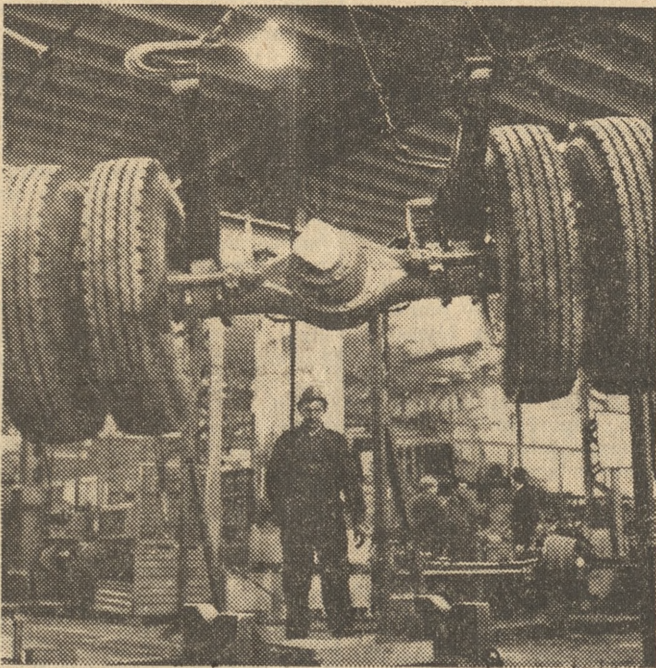
Opowiem panu o jednym takim przedsięwzięciu, będącym aktualnie w realizacji, opowiem na tyle szczegółowo, na ile jest to możliwe, biorąc pod uwagę tajemnicę handlową. Rzecz dotyczy robota wieloczynnościowego tzw. kombajnu kuchennego. Właściwie trzeba powiedzieć — superrobota, bo jestem zdania, że będzie to najnowocześniejsze urządzenie tego rodzaju na świecie; panie prowadzące gospodarstwa otrzymają cudowną maszynę. Robot kuchenny, na naszym patencie, będzie produktem polskim i jako taki zamieści go reklamować i sprzedawać na rynkach całego świata. SO. VE. MAR. CO. ma dostęp do rynków światowych, gdyż wchodzi w skład szwajcarskiej grupy finansowej, której możliwości są doprawdy olbrzymie, a w najbliższych dwóch latach jeszcze wzrosną, powiększą się o wpływy na terenie USA, Kanady i krajów skandynawskich. Sieć dystrybucyjna będzie gigantyczna. Taki robot to znakomita reklama dla polskiego przemysłu. Może i powinien pociągnąć nowe, interesujące zamówienia. Pierwsze egzemplarze kombajnu mamy nadzieję otrzymać w 1976 roku...

KONKURENCJA NIE ŚPI...

Jean Zarzecki powiedział nie bez kozery: mamy nadzieję... W dłuższym wywodzie wysłuchałem jego uwag o kooperacji i jej wymogach. Sedno sprawy dotyczy tempa i elastyczności. SO. VE. MAR. CO. — akcentował mój rozmówca — z uwagi na rodzaj towarów, którymi handluje, jest zainteresowana, aby cykl wytwarzania, od patentu do produktu finalnego, zamkał się np. w 18 miesiącach. Producent ze swej strony oferuje termin wykonania 24—36 miesięcy. My, ludzie interesu — mówi Zarzecki — nie możemy sobie pozwolić na luksus czekania, konkurencja nie śpi. Zawsze drażni nas obawa, że inni przed nami wejdą na rynek, albo że to, co my mamy zamiar zaoferować klientowi, okaże się, w wyniku opóźnień w produkcji, przestarzałe, niemodne. To wszystko zmusza do ostrego dyktowania tempa, myślenia perspektywicznego, planowania na 2—3 lata naprzód. Partnerowi polskiemu, nawet jeśli uwzględnił skalę produkcji i stopień technicznego skomplikowania wyrobu, nie

Samochody z Jelcza

Zakłady Samochodowe w Jelczu są znanymi w kraju producentami różnego rodzaju pojazdów, między innymi autobusów do komunikacji miejskiej na licencji francuskiej firmy Berliet. W bieżącym roku jelczańskie zakłady przystąpią do dostawy samochodów ciężarowych i wywozów. Komunikacja krajowa otrzyma ponad dwieście licencyjnych autobusów.



Na zdjęciu: Władysław Kłapouch montuje podwozie Jelcza 315 M.
CAF — Fot. — Wołoszczak

pozostaje nic innego, jak skrócić, skrócić cykl wytwarzania. A po wtóre elastycznie reagować na koniunkturę.

Mówię: Współpracuje pan z krajem 4 lata. Każdy rok przynosił wyraźne zwiększenie obrotów: od 250 tys. dolarów w 1970 r. do 1,5 mln dol. w 1974 r. Jest rok 1975...

MIEDZY SOLIDNYM PARTNERAMI

— Perspektywa jest bardzo dobra. W latach najbliższych — jeśli w pełni będziemy realizować nasze plany, a rok 1976 będzie tym, który zweryfikuje ich realność — możemy osiągać obroty nawet 10 mln dol. rocznie — twierdzi Jean Zarzecki. — Pyta pan o motyw współpracy z Polską, o rzeczywiste motywy. Tak, jestem człowiekiem interesu. Nie, gdy się tego, nie wypierałem. Tyle że współpracę z krajem to najpierw sprawa sentymentu, satysfakcji, a dopiero biznes. Za granicą także żyją patrioci polski. Zostałem nie tak dawno wybrany do władz Stowarzyszenia France — Pologne, powierzono mi tam sekcję ekonomiczno-handlową. Przyjmując mandat uznałem, że moim podstawowym obowiązkiem będzie taka działalność, która w sposób realny przyczyni się do intensyfikacji kontaktów polsko-francuskich. Wie pan, wizyta Edwarda Gierka w Paryżu stworzyła bardzo korzystny klimat dla współpracy. Teraz jest kolej na aktywność bezpośrednią. Urzeczywistnianie decyzji i uzgodnień wysokiego i najwyższego szczebla między państwami o tak różnych ekonomikach wymaga, w moim przekonaniu, olbrzymiej pracy typu ułatwiania kontaktów, szukania partnerów, podpowiadania możliwości i dróg, wskazywania perspektyw, prostowania mylnych wyobrażeń itp. itd. Zamierzam pod egidą France — Pologne zorganizować seminarium dla przemysłowców i handlowców francuskich. Zamyślam na tym forum poinformować szczegółowo o specyfice, tego słowa zdaje się używać w kraju, handlu i kooperacji z Polską, przedstawić możliwości i perspektywy przedsięwzięć ekonomicznych realnych w najbliższych latach i wreszcie — zachęcić Francuzów do otwierania biur w Polsce. Zresztą sam nie wykluczam, że SO. VE. MAR. CO. ustanowi przedstawicielstwo w kraju. Wiem z własnego doświadczenia, że w stosunkach ekonomicznych z Polską kontakty osobiste, znajomość rzeczy, realiów, a także cierpliwość dobrze procentują.

JANUSZ KRAWCZYK

publikacji, który wydał szereg broszur w polskim i niemieckim języku w celu informacji o sytuacji w Poznańskim i sprawie polskiej, a także — na użytek zwykłych ligowych zebrań dla tzw. wychowania obywatelskiego.

W czerwcu 1849 r. wraz z kilkoma demokratami założył i redagował ciekawe pismo polityczne Dziennik Polski, wyrażające wiary w ostateczne zwycięstwo ruchu demokratycznego w Europie, także — drogą legalną.

Później posłował do drugiego sejmiku pruskiego i brał czynny udział w założeniu frakcji polskiej pod nazwą Koło Polskie. Był nawet prezesem Koła Polskiego, przemawiał wielokrotnie — w plynnej niemieckiej — m. in. przeciw wicekrólowi Poznańskiego do Związku Północnoniemieckiego, w obronie uprawnienia języka polskiego i szkół ludowych, wnosił o powołanie uniwersytetu w Poznaniu.

W okresie pomiędzy Ligą a poselstwem gospodarował w Czeszewie, które żona otrzymała w działach spadkowych. Gospodarował lepiej od licznych sąsiadów, którzy stracili majątki. Brał udział w życiu towarzyskim, wygłaszał mowy na weselach i pogrzebach, pisał wiele listów, przeżywał kłopoty rodzinne i zdrowotne, a także gospodarskie. W latach 1868—77 był prezesem

PRACA

W

W SZTUCE



JÓZEF CHEŁMOŃSKI — ORKA, 1896 r. Własność: Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Fot. — Archiwum

Wystawy tematyczne w ostatnich latach przestały być modne, chociaż w świetle zorganizowanej stałemu Muzeum Narodowego w Poznaniu ekspozycji pn. „Praca w sztuce”, wcale nie jest to tak pewne, czy słusznie. Oparcie się na dziełach współczesnych nam plastyków, do niedawna jeszcze programowo unikających jakiegokolwiek zaangażowania się w temat, niezmierznie trudno byłoby przygotować wystawę poświęconą w całości tak bardzo secesyjno pojmowanemu tematowi — jak praca ludzka. Kiedy jednak ma się do dyspozycji własne i obce zasoby muzealne, pozwalające bez ograniczeń czerpać z wielkiej skarbnicy sztuki przeszłości, zilustrowanie tego tematu konkretnymi przykładami nie wydaje się,

bynajmniej, tak bardzo trudne i ryzykowne.

Praca jako temat malarstwa, rzeźby czy grafiki pojawiła się bardzo wcześnie, bo na dobrą sprawę, jeszcze w czasach średniowiecza. Na malowidłach, rycinach i obrazach starych mistrzów z reguły jednakże pełniła ona rolę drugoplanowego sztafażu, niezmiernie rzadko wysuwając się na plan pierwszy. Dopiero realista holenderscy XVII wieku oraz klasycy sztuki realizmu krytycznego ubiegłego stulecia uczynili z pracy jeden z ważniejszych tematów swego malarstwa. W ślad za nimi, ze znacznie słabszymi już jednak, niestety, rezultatami, podjęła ten temat polska plastyka realistyczna lat pięćdziesiątych.

Wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu stara się na wybranych przykładach pokazać jaką ewolucję przebiegał ten temat w sztuce polskiej i zachodnioeuropejskiej na przestrzeni wieków. Zgromadzone więc ukazujące pracę ludzką ryciny, malowidła i obrazy, pochodzące od miniatur ze średniowiecznych kodeksów, aż po dzieła nam już współczesne.

Główny akcent wystawy poświęca tu jednak, rzecz jasna, na naszej rodzimej, polskiej sztuce XIX i XX wieku, na malarstwie Aleksandra Gieyrowskiego, Józefa Chełmońskiego, Stanisława Witkiewicza. Przypomniano nam także angażujące się w pokazywanie patosu i heroizmu lat wielkiej

odbudowy, prace polskich malarzy i plakacistów lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Spośród współczesnych nam plastyków w sposób najbardziej interesujący podejmuje ten temat na swoich obrazach znany łódzki malarz-realista, Benon Liberski. Odnosi się wszakże wrażenie, iż nazbyt skrótowno i fragmentarycznie, bez większej wiary w możliwości współczesnego realizmu, potraktowało poznańskie muzeum udział w wystawie współczesnych nam malarzy i grafików, którzy sporo nowego wnieśli do tego tematu w porównaniu ze swymi poprzednikami z lat pięćdziesiątych i czterdziestych.

O. B.

Z książką na ty

Nowości PIW-u

nizacji. Działanie Sekcji obejmowało ponad 50 tysięcy dzieci z rodzin najuboższych i najsilniej dotkniętych wojną. Rzec nie tyczyła jedynie pomocy materialnej i zdrowotnej, ale — już w ramach ściśle konspiracyjnych także i działalności kulturalno-oświatowej oraz społeczno-wychowawczej. Księga jest wielkiej wagi dokumentem, świadczącym o różnorodności form działania społeczeństwa polskiego pod okupacją. Składa się na nią 90 prac autorów związanych z działalnością

placówki. Sporo zdjęć, często unikalnych, uzupełnia ten tom, wzruszający swą treścią i przypomnieniem ofiarności wszystkich, którzy z narażeniem życia dbali o polską młodzież w tamtych okrutnych czasach.

Pisałem niedawno o wydaniu doskonałego dzieła Allardyce Nicoll pt. „Dzieje teatru”. Obecnie PIW wznowił po wielu latach niemniej poszukiwaną książkę tegoż autora, długoletniego dyrektora Instytutu Szekspirowskiego w Stratfordzie, jednego z czołowych historyków teatru, mianowicie dwutomowe „Dzieje dramatu od Ajschylosa do Anouilha” (w przekładzie H. Krzeczowskiego, W. Niepokólczyńskiego i J. Nowackiego). Autor omawia szeroko dramaturgię antyczną, z kolei zaś dramat europejski przez cały ciąg jego rozwoju, w dramacie wieku XX-go nie pomijając także i dramaturgię polską. Równoległe Nicoll zapoznaje czytelnika również z dramatem Wschodu, wiele miejsca poświęca też dramaturgii amerykańskiej.

Koniecznym wydaje mi się również zaanonsowanie innego wznowienia, równie poszukiwanego, mianowicie pozycji ze wspólnie serii PIWowskiej „Ludzie żywi”, świetnej monografii „Franciszek Liszt”, pióra Stanisława Szenica. Jest to chyba najlepsza ze znanych u nas prac o genialnym muzyku węgierskim, jego życiu, pracy, miłościach. Książka napisana świetnie, uroczym szczeniowskim stylem jest nie tylko interesująca ale i wzruszająca czytelnika.

Nie spotkałem się potąd ze studium, zajmującym się swoistym fenomenem podbicia rynku czytelniczego przez Aleksandra Krawczuka, którego prace eseistyczne, poświęcone dziejom kultury klasycznej, pisane niesłychanie błyskotliwie i żywo, ze swadą narracyjną, rozchwytywane są w księgarniach w coraz to nowych wydaniach. Studium takie na pewno by się przydało, choćby na dowód, jak żywe są w naszym społeczeństwie tradycje powiazań z dawną kulturą, a zarazem jak sze

roki jest zakres zainteresowań współczesnego człowieka.

Krawczuk, wspierając się w swej twórczości tak o antyczną historiografię, jak o mitologię i filozofię, ukazuje przed stawiany świat w jego skomplikowanych dramatach, kreowane przezeń postaci są żywe, budzące nieraz w sposobie ukazania zdecydowane kontrowersje, a jednak zarazem bliskie i zrozumiałe. Do pomaga w tym niewątpliwie i z umiarem stosowana beletryzacja tych opowieści. Rzec jednak głównie w umiejętności zafascynowania odbiorcy nieznanym czy tylko szkolarsko je dymie znanym światem. Swoistą formą uznania czytelniczego staje się zawsze fakt wydan w seriach kieszonkowych, a zatem masowych i przystępnych w cenie. PIW w swej b. estetycznej serii kieszonkowej udostępnił ostatnio tom A. Krawczuka pt. „Mity, mędrzy, polityka” zawierający trzy prace, a mianowicie: „Siedmiu przeciw Tebom”, „Pan i jego filozof” (ręcz o Platonie) oraz „Sprawa Alkibiadesa”. Gorąco należy przyklasnąć tej inicjatywie wydawniczej.

Skończyłem do serii „kieszonkowej” PIW-u, warto poinformować czytelnika, iż ukazało się także również (w dwóch tomach) głośne dzieło Williama Styrona — „Pogrążyć się w mroku” w świetnym przekładzie Tadeusza Jana Dehnela. Poprzez dzieje bohaterki, młodej dziewczyny, szukającej sensu świata, w jakim żyje, jakże ludzkiej potrzeby miłości, przyjaźni, zrozumienia, autor styka czytelnika z bezprawiem, zatkniętą wartości moralnych. Ta książka wstrząsa, staje się sygnałem ostrzegawczym dla współczesnego świata, bohaterka zaś budząc zrozumienie i litość, staje się bliska każdemu, kto usiłuje w na rastającym chaosie ocalić chociażby siebie. Nie każdemu się to udaje...

Mówiąc o seriach PIW-owskich, miło mi donieść, iż w cyklu „Współczesna proza światowa” otrzymaliśmy nowy tom opowiadań niejącej już pisarki amerykańskiej Flannery O'Connor pt. „W pierścieniu ognia” (przekład Marii Skibniewskiej). Nowy, bowiem z pierwszym wyborem twórczości tej świetnej pisarki Poludnia zapoznaliśmy się już przed paru laty. Opublikowane wtedy opowiadania wywarły duże wrażenie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Uniwersalne buble

Nie lubię kupować „kota w worku”, to znaczy, szczerze nie opakowanych towarów, których — zanim stanę się właścicielem — nie mogę dokładnie obejrzeć. Przeważnie nie pozwala mi wierzyć na słowo, że to co nabywam (w opakowaniu) jest na pewno na mój wzrost lub w moim gustie.

Mniejszą ostrożność zachowuję w przypadku kupowania rajstop, zwłaszcza tych, które zaopatrzone są w etykietę z napisem: „wielkość uniwersalna”. Wierzę w ich elastyczność na podstawie poprzednio zakupionych par. Ostatnio jednak nabyłam w Poznaniu w sklepie przy ul. Dąbrowskiego (na rożniku ul. Kraszewskiego) nadzwyczaj dziwne rajstopy. Oczywiście przekonałam się o tym dopiero w domu, kiedy usiłowałam je włożyć. Nie zdołałam tego uczynić, bowiem nogawki sięgały zaledwie... kolan. Nie marnowałam więc w nich się poruszać. Zła, że zmarnowałam 70 zł, zainteresowałam się, kto jest producentem tej tandety, absolutnie nie nadającej się do noszenia. Z etykiety, dołączonej do rajstop (pierwszej jakości!) odczytałam, że wytwórcą ich są ZPDz „Opolanka” w Opolu przy ul. Dworskiej 2. Nie wiem wprawdzie, ile tego towaru dostarczono do sklepów, a ile znajduje się w dalszym ciągu w produkcji. Jednak — na podstawie wciąż dużego zapotrzebowania — sądzę, że sporo.

Zastanawiam się także nad inną sprawą: marnotrawstwem surowca na wyrób takich buble i strata czasu pracowników na wytwarzanie towaru, który nadaje się tylko do wyrzucenia. Wprost trudno uwierzyć, aby tak jaskrawe niedbalstwo nie zostało na czas zauważone.

Do towarów produkowanych w „Opolance” straciłam zaufanie. Jestem pewna, że również inne klientki, które trafiły w sklepach Poznania lub innych miast na te (a bezużyteczne) rajstopy stronić będą od wyrobów „Opolanki”. (1927)

DANUTA S.
Poznań

Poznań bez „sznek poznańskich”?

Pismem, odpowiadającym szczegółowo na zarzuty pod adresem handlu pieczywem, zawarte w liście do redakcji Zygmunta Harasimowicza („Głos” z 17. V. br.), odpowiedział nam Z. Szczepaniak — zastępca dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego w Poznaniu.

Oto w streszczeniu najważniejszych z wyjaśnień. Lustracja, przeprowadzona w niektórych sklepach spożywczych w okolicy Parku Kasparka w Poznaniu (tego rejonu dotyczyła krytyka, chociaż podobne sygnały otrzymywaliśmy z innych punktów Poznania, jak też z innych miast Wielkopolski) potwierdziła iż rzeczywiście nie można było kupić pieczywa w znacznie większym wyborze. Brakowało bułek maślanych, rogali-ków, bułek w cenie 35 groszy i szneczek zwykłych, z marmoladą, lub z makiem.

Jedne ze sklepów w ogóle tego pieczywa nie zamawiały, kierownicy innych stwierdzali, że mimo składania zamówień nie otrzymują niektórych gatunków. Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego z kolei wyjaśniły WPHS-owi, że piekarnia nr 8 wyrabia dziennie zaledwie 1000 bułeczek po 35 gr. i dostarcza je tylko do sklepów branżowych. Ilość ta zostanie obecnie zwiększona.

(Uwaga redakcji: naszym zdaniem, powinna być zwiększona ilość „małych” bułek klientki skłaniają się we wszystkich sklepach uspołecznionych, niestety bezskutecznie).

Nie rozumiemy też przyczyny, dla której — co stwierdza także pismo z WPHS-u — zostały wycofane z produkcji szneci z kruszonką, z makiem i z marmoladą, które dla tego regionu kraju były tak charakterystyczne i tradycyjne, że związały się „poznańskimi”. PZPP wznowiły natomiast wypiek bułek i rogali maślanych. Sklepy zostały zobowiązane, do zamawiania i posiadania ich w sprzedaży. (1573 — zk)

Ongiś tak bywało...

Sprawa niemrawego skupowania makulatury od dawna nie daje mi spokoju. Za mojej młodości przyjeżdżał do nas na wieś, konikiem i wózkami, człowiek w starszym wieku. Miał ze sobą nici, szpilki, igły, garnuszki, piszczałki, koziki, zeszyty szkolne. Znosił mu dzieci stare gazety, szmaty, żelastwo, butelki, a on temu cukierek, temu kozik, temu gwizdek lub zeszyt. Ten człowiek skupiona w taki sposób „starzyznę” (tak to nazywano wówczas) gdzieś sprzedawał, żył z tego nielicznie, ba chłubił sobie budował.

A dziś, nie dość, że sami nie wysiłać choć raz na miesiąc do miast, miasteczek i wsi „konia mechanicznego” po zwóz tych surowców, to jeszcze, jeżeli się je do składnic zanosi — czynią wszystko, by przychodzenie tam obrzydliwie.

Więc jak? Potrzebny jest złom, makulatura, szmaty, itd., czy niepotrzebny? Czy wyrzucać do rowów i zaśmiecać kraj obraz? Bo tu nie chodzi o tych parę groszy. Chodzi o to, by nie zaśmiecać strychów domów, podwórów i nie marnować tego wszystkiego, co dla przemysłu i naszej gospodarki jest cenne. Bo ja, jeżeli mam starać się o furmankę, sam zawozić, wole to wszystko wyrzucić na jakieś usłonne miejsce. (1900)

MIKOŁAJ SIWEK
Murowana Goślina

Zwiększono kontrolę

Odpowiadając na listy czytelników, opublikowane w „Głosie” z 19. IV. br. w sprawie kradzieży kwiatów z grobów informuję, że w rejonach cmentarzy zwiększona została częstotliwość patroli milicyjnych. Nasilono także kontrolę osób, handlujących kwiatami w rejonie cmentarzy oraz na rynkach i ulicach, ze szczególnym zwróceniem uwagi na pochodzenie kwiatów.

Kradzieżami kwiatów z cmentarzy interesowała się już MO w przeszłości. Dowodem tego jest zatrzymanie kilku sprawców tego rodzaju przestępstw. Między innymi (...) funkcjonariusze KM WO w Poznaniu zatrzymali Elżbietę P. zam. w Poznaniu przy ul. Małoszyńskiej, która wspólnie z mężem dokonała kradzieży ponad 360 goździków i 2 kg asparagusa z cmentarza ju-nikowskiego. (1223, 1232)

Z-ca Komendanta Miejskiego MO
w Poznaniu
mgr mgr T. ZAMELSKI

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Karol Libelt
8 IV 1807 — 6 VI 1875

Twórcy Przyjaciół Nauk w Poznaniu które przeżywało wtedy erę budownictwa, otrzymał w darze gmach od Senatora Mielżyńskiego. Nie przetrwał pisarstwa na różne tematy.

W tym okresie odbył pamiętne podróże do Lwowa w 1868 r. na zaproszenie tamtejszego oświatowo-literarnego. Narodowo-entuzjastycznie jako żywy symbol polskiej demokracji doby Wiosny Ludów. Tam też wygłosił pamiętne wywody polityczne:

„Całe życie wyznawałem za wolność demokratyczną, to była moja wiara polityczna... stwierdzam to dziś z całą siłą przekonania, że lud jest podstawą państwa, że lud jest podstawą państwa, że przywrócić mu należy prawa przywrócić sobie przez mniej-

prof. dr
WITOLD JAKÓBCZYK

Czy precedensowy wyrok zmusi Indirę Gandhi do dymisji?

Sąd stanowy w Allahabadzie, w stanie Uttar Pradesh, uznał 12 bm. premiera Indii Indirę Gandhi winną pewnych uchybień popełnionych w trakcie kampanii wyborczej przed 4 lata, w 1971 roku, w okręgu Rae Bareilly. Skarga przeciwko Indirze Gandhi została wniesiona jeszcze w 1971 roku przez przywódcę antykonkresowych socjalistów, Raja Naraina, który był kontrkandydatem pani Gandhi w tym okręgu wyborczym i został przez nią zdecydowanie pokonany w czasie wyborów stosunkiem głosów przeszło 183 tys. do ok. 71 tys.

Decyzja sądu stanowego stanowi precedens, ponieważ na mocy tego wyroku Indira Gandhi powinna złożyć mandat poselski i tym samym zrezygnować z funkcji premiera. Orzeczenie sądu pozbawia również panią Gandhi na sześć lat prawa ubiegania się o jakikolwiek urząd wybieralny. Jednocześnie sąd stanowy odrzucił o 20 dni wykonanie swej decyzji, pozostawiając de facto werydyk ostateczny Sądowi Najwyższemu. Indira Gandhi może obecnie odwołać się do Sądu Najwyższego i prosić o uchylenie decyzji sądu w Allahabadzie. Pełnomocnicy prawni pani Gandhi podjęli już kroki w celu złożenia apelacji.

Sąd w Allahabadzie odrzucił większość zarzutów zawartych w petycji Raja Naraina, skierowanej przeciwko Indirze Gandhi, ale w dwóch punktach, stosunkowo mniej ważnych, dopatrzył się naruszenia przepisów wyborczych. Obserwatorzy polityczni w Delhi zwracają uwagę, że zarzuty uznane przez sąd w Allahabadzie są najmniej istotne ze wszystkich.

Sąd uznał, że pani Gandhi wbrew prawu korzystała w czasie kampanii wyborczej przez 18 dni z usług osoby na stanowisku państwowym — pracownika swego sekretariatu. Sędzia orzekł, że pracownik ten przestał być urzędnikiem państwowym o kilkanaście dni później niż to przyznawała pani Gandhi. Sędzia stwierdził też, że pani Gandhi korzystała z pomocy władz stanowych przy organizowaniu spotkań wyborczych.

Czołowi ministrowie gabinetu i przewodniczący Partii Kongresowej, Kanta Barooah ogłosili oświadczenie stwierdzające, że Indira Gandhi jest nadal premierem i że „cała partia ma całkowite zaufanie do niej, jako do przywódcy”.

do ataku na Indirę Gandhi i jej politykę stopniowych reform społeczno-gospodarczych. Można się spodziewać, że obecne ataki te przybiorą na sile. Na 8 miesięcy przed wyborami powszechnymi w Indiach prawnica zdaje sobie sprawę, że na wet gdyby wystąpiła we wspólnym frontie nie miałaby szans na pokonanie rządzącej Partii Kongresowej.

W kilka godzin po nadejściu do Delhi wiadomości o orzeczeniu sądu w Allahabadzie tłum mieszkańców stolicy zebrał się przed rezydencją Indiry Gandhi i manifestował poparcie dla jej polityki i przywództwa. (PAP)

Młodzi we współzawodnictwie

Efekty gospodarcze i wychowawcze

Według szacunkowych danych, we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym — organizowanym na szczeblu zakładowym, branżowym i całego kraju uczestniczy aktualnie blisko 5 mln pracowników. Z czego prawie połowę stanowi młodzież z młodzieżowych brigad i zespołów: w budownictwie, przemyśle, transporcie, spółdzielczości pracy itp.

Warto podkreślić, że dobre warunki do dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy wśród młodych załóg stworzyły przed rokiem wspólne wytyczne CRZZ i Państwowej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Szczególny akcent położono w nich na sprężenie współzawodnictwa z celami gospodarczymi i potrzebami społecznymi załóg, na konkretność i wymierność zobowiązań i na doskonałość systemu ocen wyników współzawodnictwa.

Nowe zasady i kryteria współzawodnictwa przyjęły się już w dziesiątkach zakładów produkcyjnych, zwłaszcza w kołach, hutach, zakładach metalowych, włókienniczych i chemicznych. Instancje związkowe wspólnie z organizacjami młodzieżowymi i administracją gospodarczą wprowadziły nowe regulaminy współzawodnictwa.

Na coraz powszechniejszą skalę organizowane są: Turnieje Młodych Mistrzów Techniki,

Młodych Mistrzów Gospodarki i Turnieje Młodych Mistrzów Zawodu przeprowadzane obecnie w ponad 20 specjalnościach. Coraz więcej jest też młodzieżowych brigad produkcji bezbrakowej, brigad samokontroli, produkcji eksportowej, brigad pracy o najwyższej jakości. W większości gałęzi gospodarki narodowej — obok współzawodnictwa wewnątrzzakładowego — rozwijane są różne formy współzawodnictwa międzyzakładowego. Młodzież zwróciła szczególną uwagę na usprawnienie kooperacji między przedsiębiorstwami. Przykładem — kooperacji młodych załóg zakładów wznoszących Huty Katowice i inne wielkie inwestycje. Istotne znaczenie ma wpływ wyników współzawodnictwa na politykę awansu i wyróżnień młodego pracownika, na jego konsolidację z załogą. Młodzi realizatorzy współzawodnictwa — podobnie jak ich starsi koledzy zyskują w coraz szerszym stopniu uprawnień do pracy samokontrolnej. Nazwiska najlepszych młodych pracowników widnieją w zakładowych księgach ludzi dobrej roboty. Ich opinia, m. in. w Chodzieżkich Zakładach Porcelany i Porcelitu oraz Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego liczy się przy prowadzonej — zgodnie z nowymi zasadami — zespołowej ocenie rywalizacji załóg.

PAP

Nominacje rektorów uczelni artystycznych

W Pałacu na Wodzie w Warszawskich Łazienkach odbyła się 12 bm. uroczystość wręczenia nominacji rektorom wyższych szkół artystycznych na nową kadencję, obejmującą lata 1975—1978.

Na stanowiska rektorskie powołani zostali m. in.: prof. Stanisław Teisseyre — PWSSP w Poznaniu i prof. Stefan Stulgrosz PWSM w Poznaniu.

Przed jubileuszem Akademii Nauk ZSRR

W Warszawie zakończyło się 12 bm. dwudniowe sympozjum, poświęcone tradycji i współczesności polsko-radzieckiej współpracy naukowej. Z okazji obchodzonego w br. 250-lecia Akademii Nauk ZSRR, zorganizował je Zakład Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Uczestniczyli w nim m. in. naukowcy z Instytutu Krajów Socjalistycznych i Instytutu Historii PAN oraz delegacja radziecka pod przewodnictwem dyrektora Instytutu Słownictwa i Bałkanistyki AN ZSRR, prof. Dymitra Markowa.

W drugim dniu obrad omówiono m. in. polsko-radzieckie kontakty naukowe w 30-lecie PRL oraz współpracę Instytutu Ekonomiki Światowego Systemu Socjalistycznego AN ZSRR z polskimi placówkami naukowymi. (PAP)

FOTOGRAFIKA

Umiłowanie piękna

Ekspozycja obecnie swe prace w salonie Poznańskie go Towarzystwa Fotograficznego Lotte Michajłowa z Bułgarii jest jedną z najbardziej utalentowanych przedstawicieli fotografii tego kraju. Z zawodu jest filmowcem, od wielu lat pracuje w Wytwórni Filmów Fabularnych. Tak zatem można mówić o doskonałym i wszechstronnym przygotowaniu zawodowym. L. Michajłowa szczyty się wieloma medalami i innymi wyróżnieniami, uzyskanymi za twórczość fotograficzną.

Zestaw prawie 60 prac pozwala ustalić zakres artystycznych możliwości i umiejętności autorki z bratniego nam kraju. Łatwo zorientować się, że prócz niezwykle trafnego spostrzegania i wrecz reporterskiego ujawniania tematów, L. Michajłowa lubi fotografować z namysłem, wrecz komponując fotografie w warunkach atelier. Uzyskuje nieoczeki-

wane efekty, nadające zdjęciom (prócz widocznej na wielu reporterskiej dynamiki) swoisty klimat, pełnię nastrojowości. Szczególnie jest to wyraziste w fotografii krajozobu, portretu i aktu. Złaziłszy jej akty są niezwykle subtelne. Fotografując kobietę, L. Michajłowa usiłuje uchwycić nie tylko jej świat duchowy, lecz przede wszystkim fizyczne piękno. Po dołbie ma się sprawa z portretami dziewcząt. Toteż w twórczości tej autorki, dodajmy — twórczości niezwykle subtelnej, przy pełni artystycznej krasy, dominują takie tematy, jak: macierzyństwo, dzieciństwo, przyjaźń i miłość. A że lubi także okazywać piękno swego kraju — krajozobu i ludzi w jej wykonaniu nabierają na zdziwiająco cech szczególnych.

Za dotychczasową twórczość, znaną również w salonach wielu krajów, L. Michajłowa otrzymała tytuł AFIAP — stającą się najwyżej wyróżnienie artystyczne Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej. Sprowadzając zestaw L. Michajłowej do Poznania PTF znów uczyniło krok na drodze przybliżania nam dobrej sztuki. Pomógł w tym Bułgarski Ośrodek Kultury i Informacji w Warszawie.

EUGENIUSZ COFTA

Nowy dar dla Muzeum Wojskowego

Muzeum Wojskowe w Poznaniu wzbogaciło się ostatnio o ubiór wyjściowy żołnierza Wielkopolskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej. Ubiór składa się z czapki garnizonowej z granatowym otokiem, kurtki z odznaką „Wzoru rowego Żołnierza” i odznaką Socjalistycznego Związku Młodzi Wojskowej, spodni, kołnierza z krawatem, skózanego pasa i pary trzewików. Ubiór nosił jeden z przodujących żołnierzy Wielkopolskiej Jednostki WOW w latach 1972—74, kapral Tadeusz Malczewski. Przekazano stróż do Muzeum z okazji XXX rocznicy powstania Wojsk Obrony Wewnętrznej. Mundur wzbogacił zbiór ubiorów Ludowego Związku Polskiego poznańskiego muzeum i można go oglądać na stałej wystawie darów w holu Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. (bran)

Po maturze

Udany start ku samodzielności

Maturzyści egzaminacyjne emocje mają poza sobą. 5 czerwca zdawali ostatnie egzaminy.

Tegoroczna matura, tak różniąca się od dotychczasowej w sposobie przeprowadzania egzaminów, przyniosła w Wielkopolsce zadowalające efekty. Możliwość korzystania z materiałów źródłowych, encyklopedii, słowników, skutecznie zlikwidowała nerwowość i lek. Młodzież korzystała z tych udogodnień chętnie i na ogół trafnie potrafiła się posługiwać podręcznikami.

Jak nas poinformował naczelnik szkolnictwa ogólnokształcącego w Poznańskim Kuratorium Oświaty i Wychowania — Józef Dąbrowski, zdający byli dobrze przygotowani. Prace pisemne z matematyki i języka polskiego wypadły lepiej niż w latach ubiegłych. Szczególnie widoczne to było na matematyce. Prace pisemne jak i odpowiedzi ustne z tego przedmiotu, sprawiającego młodzieży zazwyczaj największą trudność zostały wyżej ocenione niż z języka polskiego. Świadczyły o gruntownym przygotowaniu materiału

i pełnym jego zrozumieniu przez zdających.

Równie dobrze wypadły egzaminy z innych przedmiotów. Zastrzeżenia budzi jedynie poziom opanowania języków obcych. Odpowiedzi, generalnie biorąc, były słabe. Spostrzeżenie nie to zanotowano i w latach poprzednich. Mimo że wnioski odnośnie nauczania języków obcych w szkołach wydają się oczywiste, skutków jakoś nie widać.

Mniej zdających niż w roku ubiegłym podjęło się prac pisemnych zamiast egzaminu ustnego z wybranego przedmiotu. Te, które napisano są wyjątkowo udane, reprezentują nieznacznie poziom prac magisterskich. Szkoda, że ich efekt jest jednorazowy. Może należałoby ich tematy uzgadniać ze szkołami wyższymi? Wtedy przyszły student mógłby kontynuować badania w wybranej i częściowo opracowanej problematyce. Jak dotąd uczniowie nie interesują się tymi pracami, nie są też one uwzględniane przy egzaminach na studia. Jedyną rekompensatę stanowi odnotowanie ich tematu i stopnia na świadectwie maturalnym. Jedyną, gdyż uczeń podej-

Teatr z Ugandy w Poznaniu

Na zaproszenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i Teatru Polskiego przyjeżdża do Poznania teatr z Ugandy „Abafumi Company”. Wystąpi on na scenie Teatru Polskiego, 21 i 22 czerwca br.

„Abafumi Company” kierowany przez Roberta Seruagę jest jedynym teatrem zawodowym w Ugandzie. Składa się z długiego zespółu — bliski teatrowi ponowanemu przez Petera Brooka. W skład zespołu wchodzi czternastu aktorów, przedstawicieli rozmaitych odmian i różnych tradycji muzycznych. Przedstawienia grane są zwykle w kilku językach. Główna postać kabaretu sceny przemawia w swym własnym narzeczu, reszta zespołu dostosowuje się do niego.

Sobota 14 bm. godz. 16

Prasa — Aktorzy

Już niewiele godzin dzieli nas od momentu, kiedy dwie drużyny: aktorów teatrów poznańskich i dziennikarzy wbiegną na murawę stadionu „Energetyka” — Arena przy al. Reymonta. Jak dowiadujemy się z „kół do brzo poinformowanych” zespół aktorów bardzo pilnie przygotowuje się do sobotniego pojedynku. Mówi się nawet o postulkach, jakie nadejdą od strony Warszawy, a w skład których mają wchodzić co bardziej sprawni „emigranci”. Najwięksi optymiści w obozie aktorskim wymieniają nawet nazwisko sołtysa z Chłapkowic. Zobaczmy!

Na wszelki wypadek radzimy wszystkim zainteresowanym przybyć na stadion „Energetyka” nieco wcześniej, tak, aby zająć wygodne miejsce. Kasy czynne będą od godz. 15, zaś dochód z imprezy przeznaczamy na Centrum Zdrowia Dziecka. (s)

W PRASIE

W „KULTURZE”: profesor Józef Bogusz, jeden z najwybitniejszych chirurgów polskich publikuje artykuł „Śmierć godna życia”. Autor pisze o eutanazji, która — przypomnijmy — zakłada śmierć na żądanie chorego i pod wpływem współpoczucia dla niego. — Zadaniem lekarza — pisze autor — jest leczyć i utrzymywać człowieka przy życiu. Nie może być celem i zadaniem lekarza skracanie życia i zadanie śmierci. W przypadkach nieuleczalnych chorób, gdy chodzi o chorych cierpiących, obowiązkiem lekarza jest stosowanie środków kojących, usmierzających bóle.

W „ARGUMENTACH”: profesor Jerzy Bafia, I prezes Sądu Najwyższego w artykule „Kultura moralna”, pisze o działaniach Komisji Ogólnopolskiego Komitetu FJN do spraw Kultury Moralnej i Obyczajowości Obywatelskiej. Podejmuje się tam działalność inspirowaną, koordynowaną i programującą na rzecz podnoszenia kultury współżycia społecznego, kultury zachowania i stosunków międzyludzkich; upowszechniania obyczajowości socjalistycznej; rozwinienia poczynań społecznych i koordynacji działań różnych organizacji w zwalczaniu negatywnych zjawisk, w tym zwłaszcza alkoholizmu, pasywności społecznej, przejawów korupcji, nieuczciwości i kłikowości.

W „PERSPEKTYWACH”: Stanisław Albinowski w artykule „Pułapki na drogach” zajmuje się niektórymi niebezpieczeństwami związanymi z motoryzacją. — W RFN obliczono — czytamy — że 2/3 wypadków zdarza się przy prędkości poniżej 60 km/godz., a połowa osób, które we wszystkich wypadkach zostały zabite, mogłaby żyć, gdyby jechała w pasach bezpieczeństwa. Zbyt rzadko zdajemy sobie sprawę, że rów-

niez sam samochód może być pułapką.

W „TYGODNIU”: dwugłos o ochronie zabytków w publikacji „Nie ma wartości czwartej klasy”. O tym, co zagraża zabytkom i — szerzej naszemu środowisku, zwanemu architekturą, co chronić, w jaki sposób to robić, wypowiadają się prof. dr Wiktor Zin i prof. dr Jan Zachwatowicz, który przez wiele lat pełnił funkcję generalnego konserwatora zabytków w Polsce oraz stworzył polską szkołę ochrony zabytków.

W „LITERATURZE”: relacja z dyskusji redakcyjnej na temat reformy programów humanistycznych przedmiotów szkolnych. Publikacja opatrzona jest tytułem „Humanistyka, która uczy pytać i słuchać”.

W „DOŁOŁA ŚWIATA”: seria wypowiedzi na tematy związane z reformą władz i administracji. Można z nich dowiedzieć się, jakie zmiany nastąpią w ruchu młodzieżowym i jakie w systemie oświaty.

W „TYGODNIU KULTURALNYM”: reportaż Konrada Turowskiego „Serce dla opuszczonych”, o działalności Ireny Lazari z Łodzi, której nadano „Order Uśmiechu” na wniosek dzieci. Irena Lazari nie jest zawodowym pedagogiem, a mimo to przez całe prawie swe życie opiekuje się opuszczonymi dziećmi. Opiekuje się jak własnymi.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”: Alicja Bielicka, pisze krytycznie o sytuacji w produkcji obuwia. Wzórów jest mnóstwo, ale nie butów, w których można ... chodzić. Tytuł publikacji — „Bodaj byś sobie buty kupiła”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM”: rozmowa ze Stanisławem Mikulskim, aktorem szczególnie szeroko znanym po serii filmowej „Stawka większa niż życie”. Aktor ten zapowiada rychły ciąg tej serii. Jej akcja będzie toczyła się współcześnie.

LEKTOR

Ze „Szpakami” w Bułgarii

Nieobecność pozostaje im poczucie odpowiedzialności, wynikające z faktu reprezentowania swego miasta, regionu, kraju. Wszak z dużym powodzeniem koncertowali już w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Związku Radzieckim. Trasa kolejnego, ósmego tournée zagranicznego prowadziła tym razem do Bułgarii.

Przed budynkiem portu lotniczego w Sofii, śpiewaków gnieźnieńskiego Chóru Chłopców „Szpaki” pod dyktando Wiesława Kisera witają dziewczęta z chóru „Rilska pieśń” — zespołu, który przez długi czas najbliższych dni pełnić będzie funkcję gospodarza. Wszystkim chłopcom wręczają barwne, wiosenne, bukiety kwiatów...

Właśnie w Stankie Dymitrow „Szpaki” wystąpił z pierwszym na ziemi bułgarskiej koncertem. Nowa sala widowiskowo-sportowa na 1000 miejsc wypełniona po brzegi. Żywiłowo reagująca publiczność nie kryje swego uznania dla wysokich umiejętności wykonawczych gnieźnieńskich chłopków. Długo domaga się bisów. Ową w pełni zasłużony sukces „Szpaków” zdaje się tym cenniejszy, że osiągnięty w mieście o bogatych tradycjach chóralistycznych, siedzibie liczących się w kraju zespołów.

Droga do Kiustendil — stolicy okręgu zwanego „ogrodem Bułgarii” prowadzi przez Góry Osogowskie. W czasie II wojny światowej rozległe doliny i strome wzgórza były terenem działania partyzantów, skoncentrowanych w Górach Rila. Tu stoczyli wiele krwawych walk z wojskami faszystowskimi. Z okien autobusu spoglądamy na monumentalny, surowy w swej formie, Pomnik Poległych Partyzantów, wzniesiony na szczycie niedostępnej zdawałoby się góry. Jest dobrze widoczny w blasku z wolna zachodzącego słońca.

Gdy z krajobrazu giną posępne przepaści, zaczynają pojawiać się pierwsze osady. Wnet mijamy długie, kilometrowe rzędy drzew owocowych — m. in. wzdłuż dolin rzeki: Dragowisztycy i Strumy. Z zainteresowaniem przyglądamy się kolejnym „alejkom ogrodów Bułgarii”, zdumiewających swym ogromem.

Na miejsce przyjeżdżamy nieco wcześniej. Godzinny spacer pozwala nam pobieżnie poznać Kiustendil. Odnajdujemy wiele ciekawych zabytków, których zestawienie wyznacza tu granica kilkunastu wieków. Wszak miasto znane było Trakom, Rzymianom, Bizantyjczykom i Turkom. Oamy szczególną więc okazję obejrzeć wokół wzgórz Chisar — fragmenty budowli starożytnych, fortyfikacji, świątyń, term oraz systemu wodociągów.

W centrum natomiast, na deptaku — podobnym z charakteru do sopockiego, spotykamy licznych kuracjuszy. Kiustendil to przecież miejscowość uzdrowiskowa posiadająca 40 źródeł mineralnych o łącznej wydajności 2 400 litrów na minutę. Istotne nadto walory kryje w sobie klimat o cechach zbliżonych do śródziemnomorskiego.

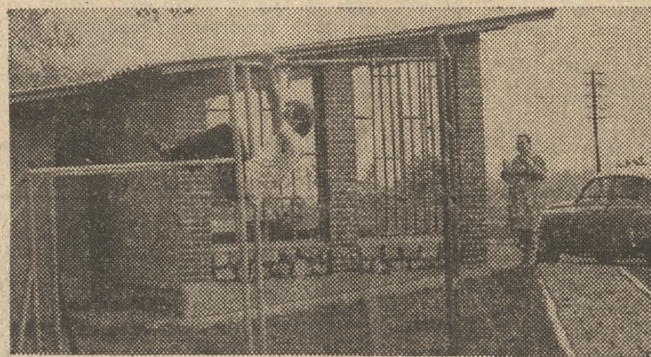
Rytm codziennego życia gospodarza podarcego miasta i okolicy wyznacza dziś — obok sadownictwa — przemysł przetwórczy i włókienniczy, a także górnictwo z eksploatowanymi złóżami węgla kamiennego. Stąd „wywodzi” się też rakijska — bułgarska wódka produkowana ze śliwek, co odnotować należy jako ciekawostkę.

Udany koncert w miejscowym Teatrze Dramatycznym stanowi powód, by „Szpaki” opuścili Kiustendil w wyjątkowych nastrojach. Nie milknące brawa publiczności zaw sze bowiem niezmiennie satysfakcjonują wykonawców, a także właśnie towarzyszyły prezentacji wszystkich utworów — tak kompozytorów polskich, jak i obcych. Dobrze, jak należy wnioskować, znający się na muzyce chóralnej słuchacze w pełni docenili w ten sposób kunszt młodych, polskich śpiewaków, mistrzowsko prowadzonych wprawą ręką dyrygenta.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Tu zrobimy postój

Wzdłuż wielkopolskich dróg tranzytowych pojawiło się ostatnio wiele nowoczesnych parkingów, zbudowanych przez Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Oprócz estetycznych, różnorodnych w kształcie architektonicznym i otoczonych zielenią pawilonów, gdzie można odpocząć, umyć się, zjeść posiłek, a także przesiadywać znajdujący się tam plan trasy, zbudowano kanały rewidacyjne dla pojazdów osobowych. Parkingi wyposażono także w zestaw przyrządów gimnastycznych. Kilka ćwiczeń na drabinkach czy drążkach szybciej przywraca sprawność znużonym długą drogą kierowcom. W niektórych pawilonach parkingowych



Fot. — H. Kamza

Pocztowe opóźnienia

LIST SAM NIE DOJDZIE

W artykule opublikowanym na łamach „Głosu” (17/18 V br.), pod tytułem „Dlaczego z opóźnieniem”, staraliśmy się choć w części przedstawić przyczyny pocztowych opóźnień. Pisaliśmy o setkach tysięcy listów, które trzeba poszegregować, o przesyłkach do nikąd, o zaginionych listach. Dzisiaj kolejny etap — doreczanie.

PRETENSJE UZASADNIONE

Trudno nie denerwować się, skoro list nadany w Poznaniu, a adresowany także do mieszkańca tego miasta, idzie kilka dni, gdy listonosz przynosi zawiadomienie o ważnej imprezie, ale w dwa dni po jej zakończeniu. Gazetowe informacje trafiają częstokroć do rąk abonentów prasy jak przysłówowiaw musztarda po obiedzie. Ludzie chcą mieć gazety ra-

no lub przed południem i zyskują się, kiedy listonosz zjawia się po południu lub wieczorem. Bywa jeszcze gorzej. Nie tak znów rzadko poczta dostarcza jest co drugi dzień. Wybaczyć to można, kiedy na przykład na świecie szaleje śnieżyca, ulewa albo grypa — to trudności obiektywne. Ale kiedy nic takiego się nie dzieje?

Teczka z listami kierowanymi do redakcji od rozżalonych klientów poczty pędzi niepokojąco szybko. Czytelnicy proszą o interwencję, „bo z tą pocztą jest coraz gorzej”. W odpowiedzi na zarzuty nadchodzą pisma wyjaśniające, że to się nie powtórzy, że wzmożono kontrolę, że są pewne trudności, że przepraszają. I tak do następnego listu.

W tej sytuacji wątpliwa po ciecha, a raczej sygnał, że sprawa jest poważna, będzie fakt, iż w innych rejonach Polski dzieje się podobnie, iż tak samo pędzi teczka ze skargami w Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdańsku... Fala skarg wzrosła na tyle, że całą sprawę zainteresował się Wydział Komunikacji i Łączności Najwyższej Izby Kontroli. Przeprowadzono długie i żmudne badania, które — jak należało oczekiwać — potwierdziły stawiane zarzuty. Stwierdzono między innymi, że rzeczywiste obieg 40 procent wszystkich przesyłek jest dłuższy niż 24 godziny, a zatem zbyt wolny, że przesyłki trafiają do rąk adresatów nieregularnie.

KTO MA DORECZAC

Skoro więc sytuacja wszędzie jest mniej więcej taka sama, problemy urzędów pocztowych prześledzić można na przykładzie jednego z nich. Odwiedzam Urząd Pocztowy nr 38 w Poznaniu. Listonosze wychodzą właśnie w teren. Z przegródki zbierają pakiety gazet, listów... Ważymy gotową do drogi torbę — prawie 15 kilogramów. 70 procent zawartości to gazety i czasopisma. Każdy z listonoszy roznosić ich powinien tygodniowo około 420. Tak byłoby, gdyby każdy z doreczycieli obsługiwał tylko swój rejon. Tymczasem na 19 potrzebnych osób (tyle jest tu rejonów), ciągle brakuje pięciu. Większość to kobiety. Są więc urlopy macierzyńskie, są okresy ochronne, kiedy nie mogą tyle dźwigać. Co prawda sztuka się jakoś koniecznie z końcem, ale dzielenie rejonów jest rzeczą tyle uciążliwą, ile codzienną.

— To żaden interes — mówi listonosze — po obsłudze swoich klientów przemierzają jeszcze dodatkowe kilometry. Każdy chce mieć swój wolny czas. Ale skoro trzeba...

A potem skargi tych osób, do których listonosz przychodzi później.

— Tu wytwarza się przestarzała sytuacja — mówi dyrektor Obwodowego Urzędu Poczty i Telekomunikacji Eugeniusz Kucharski — klienci żądają, aby tego listonosza ukarać, a ja muszę mu podziękować, że wykonał dodatkową pracę.

Bywa też, że listy przychodzą co drugi dzień. Dzieje się to przede wszystkim w urzędach małych, gdzie pracuje dwóch, trzech doreczycieli. Kiedy jeden z nich zachoruje albo odejdzie, drugi nie podoła różniąc w jednym dniu całej korespondencji.

Ludzi ciągle brak. Roznoszenie listów, gazet, pieniędzy, wspinanie się z ciężkimi torbami nie jest zajęciem atrakcyjnym. Nawet jeśli się ktoś zdecydował to robić, to najwyżej okresowo. Przychodzą studenci, uczniowie w czasie wakacji. Na krótko jednak. W Poznaniu na 750 pracowników ciągle brakuje 21. Zaś narzekania na niedobory w kadrze, stają się w pełni wyraziste, gdy przesiedzieć to o to liczby: w 1973 roku przyjęto 114 pracowników, zwolniło się 95. W rok później zatrudniono 93 osoby, ale odeszło 140. W pierwszym kwartale tego roku pracę na poczcie rozpoczęło 80 pracowników, ale porzuciło 106. Tak szybka wymiana kadr musi znajdować odbicie w jakości usług. Jeśli

się nie zna rejonu — łatwiej o pomyłkę. Włożył do innej przegródki to niby żaden problem, ale skutki...

Jeszcze gorzej wygląda to w służbie nadawczej. Tutaj panienki z okienka pracować muszą na zmiany. Uciekają więc od zajętych popołudni. Też ciągle ich brak. I chociaż dąży się do tego, aby klient nie czekał w kolejce dłużej niż 10 minut — rzeczywistość koryguje te plany brutalnie. Bo na przykład, jeśli by wykonać dokładnie wszystkie nakazane czynności przy wypłatach z książeczek PKO — zajmie to około 5 minut. A w kolejkach stoją na ogół więcej niż trzy osoby, jako że często nie wszystkie okienka mogą być otwarte, ponieważ nie ma w nich kto obsługiwać. Ludzie się denerwują i co tu się dziwić złość swoją wyladują na panienkach zza szyby.

ZNALEZĆ ZŁOTY ŚRODEK

Aby rozładować te kłopoty, robi się mimo wszystko sporo. Wzmocniono kontrolę we wszystkich tych ogniwach, gdzie list lub przesyłka mogłyby zalegać. Próbowano też stwarzać instytucje tzw. doreczycieli osiedlowych. Poczta dowozić miała korespondencję już odpowiednio poszegregowaną do danej osoby, a ta rozznosiła w blokach i domach. Nie udało się. Tytułem prób zakłada się — na razie w wybranych rejonach wiejskich — skrzynki zbiorcze, z przegródkami dla każdego mieszkańca. Listonosz wkłada tam będzie o określonej godzinie (przyjedzie samochodem) listy i gazety, a ze skrzynki — centralnie położonych w danej wsi — każdy odbierze je sobie sam.

By rozwiązać sprawę brakujących doreczycieli, zatrudnia się osoby pracujące gdzie indziej. Listy mają rozznosić po południu. Wszystko to jednak są rozwiązania tymczasowe. Nie spowodują one nagłego polepszenia, ani też nie zwiększą popularności zawodu listonosza. Co więc robić?

To pytanie zadali sobie i eksperci z NIK-u. Wysłunęli oni po dokładnych analizach postulat, aby poprawić sprawność poczty, przez zmniejszenie usług w miastach. Chodzi mianowicie o to, by wszędzie tam, gdzie jest dobrze rozwinięta sieć placówek „Ruchu”, zrezygnować z rozprowadzania gazet. Każdy kupowałby je sobie w kiosku. Czy postulat taki zostanie zrealizowany, trudno powiedzieć. NIK przedstawił tę sprawę do załatwienia ministerstwu. Jak i kiedy upora się ono z pocztowymi gordyjskimi węzłami, trudno teraz powiedzieć. Jedno jest pewne na złoty środek czekają zarówno klienci poczty jak i sami pocztowcy.

JOLANTA LENARTOWICZ

Pępek Francji

Na środku placu przed paryską katedrą Notre-Dame można ujrzeć wyłożoną z kamienia gwiazdę. Liczni turyści odwiedzający stolicę Francji często zatrzymywali się przed gwiazdą w zakłopotaniu, nie mogąc domyślić się co ona oznacza. Dotychczas bowiem nie było tu żadnej tabliczki z objaśnieniem. Ostatnio dopiero obok gwiazdy pojawił się napis: „Od tego miejsca rozpoczyna się liczenie długości wszystkich dróg Francji”. Jest więc to punkt, w którym można byłoby postawić słup kilometrowy z cyfrą „0”. Warto dodać, że z placu przed katedrą Notre-Dame odmierza się drogi we Francji już od kilkuset lat.

PAP

Odpowiadamy na pytania

REFORMA WŁADZ I ADMINISTRACJI

KOMITETY WOJEWÓDZKIE PZPR

PYTANIE: Kazimierz Ratajczak — Gniezno. — W nowych województwach odbywały się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jak je wybrano?

ODPOWIEDZ: — Powołując nowe komitety wojewódzkie PZPR, podobnie jak przy wprowadzaniu w życie całej reformy, kierowano się intencją, by maksymalnie skrócić okres przygotowawczy. Im bowiem szybciej rozpocznie działalność władze partyjne i państwowe na terenach nowych województw — stwierdzono podczas obrad XVII Plenum KC PZPR — tym pewniej wejdą w pierwszy rok nowego pięcioletki i realizacji uchwał VII Zjazdu partii, którego PZPR zostały upoważnione do podjęcia decyzji, umożliwiających powołanie nowych komitetów wojewódzkich działających z upoważnienia KC, w oparciu o członków komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych, wybranych w toku ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Komitety te na pierwszych posiedzeniach plewytyczaniem zadań do końca bieżącego roku oraz przygotowując kampanię przedzjazdową, podczas której wybrane zostaną nowe władze partyjne województw i miast.

KONTROLA FINANSOWA

PYTANIE: — Genowefa Więckowska — Poznań. — Czytalam, że zostaną zlikwidowane inspektoraty kontrolno-rewizyjne tzw. IKR-y. Jaka instytucja przejmie ich zadania?

ODPOWIEDZ: — Zadania sprawowane obecnie przez inspektoraty kontrolno-rewizyjne przejmą nowe instytucje — okręgowe zarządy dochodów państwa i kontroli finansowej. Rzecz jednak nie w zmianie nazwy, gdyż owe zarządy przejmą ponadto część zadań wydziałów finansowych urzędów wojewódzkich i byłych urzędów powiatowych. Dotyczy to planowania, ustalania i kontrolowania należności od jednostek gospodarki społecznej na rzecz budżetu centralnego. Okręgowych zarządów dochodów

państwa i kontroli finansowej będzie mniej niż jest województw — przewiduje się powołanie 23 takich instytucji, przy czym każda z nich działać będzie na terenie od jednego do trzech województw i podlegać będzie bezpośrednio Ministerstwu Finansów.

ŁĄCZNOŚĆ Z GMINAMI

PYTANIE: Adam Pawlikowski — Leszno. — Jakie usprawnienia przewiduje się wprowadzić w celu polepszenia łączności z siedzibami gmin? Telefony działają przecie różnie, a na połączenie czeka się nieraz parę godzin.

ODPOWIEDZ: — Doceniając wagę dobrej łączności między wszystkimi ogniwami zarządzania, Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie wyposażenia wszystkich urzędów gminnych w stacje dalekopisowe czyli teleksy. Przewiduje się, że zadanie to zostanie wykonane w ciągu trzech lat. Spośród ogółem 2362 gmin w kraju 742 jeszcze w tym roku ma otrzymać łączność teleksową. Jest to przedsięwzięcie niezbędne i opłacalne. Łączność teleksowa jest bowiem szybsza niż telefoniczna, gdyż sieć teleksowa jest w pełni zautomatyzowana. Każde połączenie pozostawia po sobie maszynowy zapis tekstu, to jest dokumentację rozmowy czy decyzji, a koszt połączeń jest wyraźnie tańszy od telefonicznych rozmów zamiejscowych. Poszukuje się też innych sposobów usprawnienia łączności. Tak na przykład w województwie pilskim — zanim wszystkie urzędy terenowe otrzymają teleksy — zdecydowano, że w każdym urzędzie gminnym zainstaluje się mały radionadajnik, dzięki czemu poszczególne gminy będą się łatwiej niż przez telefon kontaktowały z siedzibą województwa i między sobą.

ORGANIZACJA FJN

PYTANIE: — Barbara Rz. — Rogoźno. — Jak w nowym układzie administracyjnym będzie wyglądała działalność Frontu Jedności Narodu?

ODPOWIEDZ: — Zadania Frontu Jedności Narodu nie ulegają zmianie, jednak inna nieco, dostosowana do struktury administracyjnej kraju, będzie organizacja ogniw FJN. We wszystkich województwach powołane będą wojewódzkie komitety FJN, a ponadto w terenie działać będą miejskie oraz miejsko-gminne lub gminne komitety Frontu. Jest jednak oczywiste, że w związku z tym, iż nie będzie obecnie komitetów szczebla powiatowego — większe zadania będą miały do spełnienia komitety miejskie i gminne. Powinny one stać się ważnym ogniwem współdziałania i współuczestniczenia szerokich warstw społeczeństwa w zarządzaniu. Aktyw dotychczasowych powiatowych komitetów FJN powinien obecnie być wykorzystany do pracy na terenie miast i gmin. (tk)

STRONA

GŁOS — 13/14/15 VI 1975

Wszystkie mecze o godz. 17

Trudne zadanie Lecha

Dobiegają końca rozgrywki I i II ligi piłkarskiej. Finisz pozostałych zespołów trudno uważać za udany. Wszystkie one spadają coraz niżej w ligowych tabelach, a Warta już od wielu tygodni przestała być faktycznie drużyną II-ligową.

W najbliższą niedzielę wszystkie mecze piłkarskie odbędą się o tej samej godzinie — 17-tej. Chodzi m. in. o to aby zapobiec różnym zaskakującym niekiedy rezultatom. Jest to na pewno półśrodek, gdyż ostatnie wyniki i tak potwierdzają regułę lat poprzednich. 12 przy zakończeniu lig należy się liczyć także z „nie dzielami cudów”, podczas których mistrzowie nagle słabną w oczach, a słabsze zamieniają się w herosów.

Piłkarze Lecha podejmują na

Czekamy na tenis w dobrym wydaniu

Nareszcie w Poznaniu znowu oglądać będziemy zawody tenisowe w dobrym wydaniu. W sobotę i niedzielę na kortach poznańskiej Olimpii na Golecinie wystąpi część krajowej czołówki z najpopularniejszych w tej chwili zawodników — Wojciechem Fibakiem. W ramach I ligi tenisowej odbędą się bowiem mecze Legia Warszawa — Polonia Bydgoszcz i Olimpia — Zagłębie Wałbrzych. Warszawię przyjeżdżają niestety bez swych asów atutowych: Jacka Niedzwiedzkiego i Wiesława Nowickiego, którzy udam się na eliminacje turnieju wimbledońskiego (W. Fibak grać będzie w turnieju głównym bez eliminacji). Oczekiwać jednak można interesujących pojedynków, gdyż w zespole Wałbrzyska grają tak rutynowani zawodnicy, jak Dobrowolski i Czapracki oraz zawodniczki Rejdych i Kajetanowicz. Gry tak w pierwszym (Legia — Polonia) jak i w drugim sobotnim (Olimpia — Zagłębie) rozpoczynają się od singli o godz. 10. Mecze Fibak — Dobrowolski rozpocznie się w niedzielę godz. 10. W barwach Olimpii poza Fibakiem wystąpią m. in. Gąsiorek, Gołaski oraz Rozala i Filip.

Również w niedzielę o godz. 10 rozpocznie się na kortach AZS przy ul. Noskowskiego spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy AZS-em i Górnikami Świętochłowice. W barwach drużyny gości wystąpi m. in. halowa mistrzyni Polski roku 1975 — Barbara Wiochowicz. (ad)

Również w niedzielę o godz. 10 rozpocznie się na kortach AZS przy ul. Noskowskiego spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy AZS-em i Górnikami Świętochłowice. W barwach drużyny gości wystąpi m. in. halowa mistrzyni Polski roku 1975 — Barbara Wiochowicz. (ad)

Pokaz kendo i walki judoków o japońskie puchary

Ciekawie zapowiada się impreza — o nieco tajemniczym nazwie — V Turniej Targowy o Puchar „Jetro”. Są to organizowane z okazji MTP, tradycyjne już zawody w judo o puchary ufundowane przez „Jetro” — japońską organizację handlową.

Organizatorzy imprezy, wśród których są członkowie kierownictwa pawilonu japońskiego na MTP, podczas wczorajszej konferencji prasowej zapewnili, że w turnieju wezmą udział zespoły zaliczane do ścisłej czołówki krajowej: AZS-y z Wrocławia (drużynowy mistrz Polski), Warszawy i Gliwic, Gwardie z Warszawy, Koszalina i Katowic, Czarni Bytom, Polonia Bydgoszcz, Wybrzeże Gdańsk i ROW Rybnik. Ponadto wystąpią reprezentacje z Polski juniorów oraz Poznania. Barw tych zespołów ma bronić łącznie około 60 zawodników (w każdym zespole), a wśród nich sporo utytułowanych, m. in. siedmiokrotny mistrz Polski Ksawery Borowik z wrocławskiego AZS-u. Zwycięzcy w poszczególnych wagach (piórkowa, lekka, średnia, półciężka i ciężka) otrzymają puchary „Jetro”, a klub-triumfator w klasyfikacji ze spolewicy — podobne trofeum (puchar przechodni).

Organizatorzy imprezy podkreślili wczoraj, że dokładają starań by turniej już teraz zaliczany do najważniejszych w kraju, w przyszłym roku odbył się w obsadzie międzynarodowej z udziałem reprezentantów Japonii.

Warto dodać, że podczas niedzielnych (15 bm) zawodów, które rozpoczyna się o godzinie 14 w hali przy ul. Promiennej, odbędą się pokaz mało znanej u nas dyscypliny — kendo. Zasady walki zademonstruje m. in. dwóch Japończyków. (y)

stadionie Warty im. 22 Lipca jeszcze cińska Pogoń. Wiele to niewygodny dla poznaniaków przeciwnik. W obecnej sytuacji Lecha, kiedy to po serii słabych występów niespodziewanie znalazł się on w gronie drużyn zagrożonych spadkiem, nawet podział punktów nie byłby złym rezultatem, tym bardziej, iż portowcy grają wiosną poprawnie, a ich as atutowy — reprezentacyjny obrońca Henryk Wawrowski znajduje się w dobrej formie. Pytanie tylko czy taki remis wystarczy do spokojnego oczekiwania na ostatnią kołową ligi, kiedy to Lech grać będzie w Bytomiu z Szombierkami?

W zespole poznańskim nie zoba czym prawdomówność w bramce dublera Tomaszewskiego — Karweckiego, który nadal odczuwa skutki kontuzji doznanej podczas spotkania NRD — Polska w Halle. Na szczęście Andrzej Turak prezentuje dobrą formę i o jego postawie jesteśmy spokojni.

Warta podejmuje Gwardię Koszalin. Trudno przypuszczać, aby broniący się z determinacją przed spadkiem z ligi gwardziści nie zdobyli w meczu ze słabutką Wartą obydwoch punktów. Niełatwe zadanie czeka Olimpie, która wyjeżdża do Olsztyna na spotkanie ze Stomilem. Olsztynianie są u siebie bardzo groźni, o czym najlepiej przekonał się lider tabeli — Widzew.

Sekretariat Lecha, ul. Marchlewskiego 142 prowadzi przed sprzedaż biletów na mecz Lech — Pogoń dzisiaj w godz. 8 — 17 i jutro (sobota) do godz. 15.

A. K.

Liczymy na mistrzów świata

Za tydzień w sali „Areny”, rozpocznie się 3-dniowy turniej siatkarski o puchary Wojewody Poznańskiego i redakcji „Sportu”. Czy mistrzowie świata, Polacy raz jeszcze wykażą swą wyższość nad pięciom zespółem świata — Czecho-słowacy? Ostatnio pokonali ją ko-lejno siedem razy. Ale wyrafinowany styl gry naszych południowych sąsiadów zawsze sprawia przeciwnikom wiele trudności. A jak będzie z szóstą drużyną ubiegłorocznym MŚ w Meksyku — Rumunią? A z ósmą, czyli żywiołowymi i skoczonymi Kubańczykami (każdy z zawodników kubańskich skacze na 1 m, a Martinez nawet na 1,30). Ufamy, iż grający w nie-co zmodyfikowanym składzie Polacy, pokonają swych konkurentów. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i „Sports Tourist” przy ul. Czerwonej Armii. (ad)

Mistrz świata w kolarstwie na zawodach „EP”

Kolarski mistrz świata Janusz Kowalski, uczestnik ostatniego Wyścigu Pokoju Stanisław Boniecki, Wojciech Matusiak, Czesław Polewaki, Andrzej Kaczmarek i inni czołowi kolarze wezmą udział w niecodziennych zawodach o puchar „Expressu Poznańskiego”. Niezwykłość tej imprezy polega na tym, że zmagania kolarzy odbędą się przy świetle reflektorów i jarzeniowych lamp ulicznych. To nocne uliczne kryterium rozpocznie się 14 bm. o godzinie 20. Zawodnicy wystartują przed Szkołą Podstawowej nr 20 na Osiedlu Rzeczypospolitej i będą musieli pokonać 40 okrążeń, długości 1400 m każde (ulice wokół Osiedla Bohaterów II Wojny Światowej) z ośmioma lotnymi finiszami. (y)

KTO Z KIM GDZIE?

JUDO. Niedziela godz. 14 — V turniej targowy o puchar „Jetro”, sala przy ul. Promiennej. KOLARSTWO. Sobota godz. 20. Nocne Kryterium Uliczne o Puchar Expressu Poznańskiego wokół osiedla Bohaterów II Wojny Światowej. PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 17 Lech — Pogoń Szczecin mecz o mistrzostwo I ligi, stadion im. 22 Lipca; Warta — Gwardia Koszalin, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko przy ul. Rolnej.

TENIS. Sobota i niedziela godz. 10 mecze o drużynowe mistrzostwo Polski z udziałem Legii Warszawa, Polonii Bydgoszcz, Zagłębia Wałbrzych i Olimpii, korty na Golecinie. Niedziela godz. 10 AZS — Górnik Świętochłowice, mecz o mistrzostwo II ligi.

13	Antoniego Lucjana
Piątek	
14	Bazylego Walerego
Sobota	
15	Jolanty Wita
Niedziela	Słońce: 3.18—20.02

TEATRY

PIĄTEK
OPERA — g. 19 „Zmierzch Peruna”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 17 „Szalony odkurzaczy” i „Detektyw Reka”.
SOBOTA
OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 15.30 przedstawienie zamknięte, g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 17 „Szalony odkurzaczy”, „Detektyw Reka”.
NIEDZIELA
OPERA — g. 11 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19.30 przedstawienie zamknięte, g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 17 „Szalony odkurzaczy”, „Detektyw Reka”.

KINA
PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
KDF MUZA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Francuski łącznik” (USA 15 l.), piątek g. 18 — seans zamknięty, g. 20.15, sob., niedz. g. 18, 20.15 „Cezar i Rozalia” (fr.-wł. 18 l.).
KDF PALACOWE — piątek i sob. g. 15.30 „Podwodna odyseja” (USA b.o.), niedz. g. 15.30 „Dzielnicy szeryf Lucky Luke” (belg.-fr. b.o.), piątek, sob. i niedz. g. 17.30, 20 „Taka była Oklahoma” (USA 15 l.).
APOLLO — piątek, sob., niedz. g. 10 „Ułana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 12, 14, 16, 18 „Ważżżż” (USA 15 l.), g. 20.15 „Orfeusz w piekle” (barwny, sze-rokoform, stereofon, w. 70 mm — NRD b.o.), sob. g. 22.15 „40 karatów” (USA 15 l.).
ARENA — sob., niedz. g. 20.15 „Peppino podbija Amerykę” (wł.-hiszp.-RFN 15 l.).
BAŁTYK — piątek, niedz. g. 10, 12, 30, 15.30, 18, 20.30, sob. g. 10, 12, 30, 15.30, 18, 20.30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).
GONG — piątek, g. 10, 12, 30, 15 „El Dorado” (USA b.o.), g. 18, 20 „Znakomity piątek” (ang. 15 l.), sob. g. 10, 12, 16 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. b.o.), sob., niedz. g. 18, 20.15 „Konformista” (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Szczęśliwiec i clown Cebulka” (czes. b.o.).
GRUNWALD — piątek, g. 17, 19.30 „Kronika gorącego lata” (czes. 15 l.), niedz. g. 12 „Miś na morzu” (bajka), sob., niedz. g. 17, 19.30 „General śpi na stojąco” (wł. 15 l.).
GWIAZDA — piątek, g. 10, 12, 14, 16, 18, sob. g. 16, 18, niedz. g. 18 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.), piątek, sob., niedz. g. 20 „100 karabinów” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Old Surehand” (jug. b.o.).
KOSMOS — niedz. g. 11.15 „Wódz Seminolów” (NRD b.o.), piątek, sob., niedz. g. 17.30 „Ostrzał” (USA 15 l.), g. 20 „Taka ładna dziewczyna” (fr. 18 l.).
MALTA — niedz. g. 15 „Czerwony kapturek” (pol. b.o.), piątek, sob., niedz. g. 16 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), g. 18 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.).
MINIATURA — piątek, sob. g. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. g. 16, 18, 20 „Człowiek w dzierz” (USA 15 l.), niedz. g. 14 „Wspomnienia z przyszłości” (RFN b.o.).
OLIMPIA — piątek, sob., niedz. g. 11, 12 bajki, g. 13 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Winneton wśród Sępów” (jug. b.o.), g. 18 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
PANCERNIAK — piątek, g. 13 „Krzyżacy” (pol. b.o.), niedz. g. 13 „Pantofelek kopciuska” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 17, 19.30 „Zachłanne miasto” (USA 15 l.).
PRZYJAŹN — do 31 lipca nieczynne.
RIALTO — piątek, niedz. g. 10, 12, 30, 15.15, 17.30, 20, sob. g. 15.15, 17.30, 20 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18 l.).
RUSALKA (Szwarcz) — niedz. g. 16 „Prawdziwe smartwienie” (pol. b.o.), piątek, sob. g. 15.17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Aresztuję cię przyjacielu” (ang. 15 l.).
SCALA — piątek, g. 16, 18, 20 „Miś waleczny” (wł. b.o.), sob., niedz. g. 16, 19 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.).
TECZA — piątek, sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Old Surehand” (jug. b.o.), niedz. g. 14 Zestaw bajek, piątek, sob., niedz. g. 19.30 „Szczęśliwego Nowego Roku” (fr. 18 l.).
WARTA — piątek, sob., niedz. g. 10 i 14 „Adaś i Ola” (czes. b.o.), piątek, g. 12, 14, 16, 18, sob. g. 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 16, 18, 20 „Człowiek z dużym mózgiem” (fr. 15 l.), piątek, g. 20 DFK „Dyskurs” („Z dala od zgiełku” — ang.), niedz. g. 12, 13 „Doktor Zdrówko i Lew” (bajki).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob., niedz. g. 14.45 „Awan-tura o Basie” (pol. b.o.), niedz. g. 13.15 „Wesołe historie” (radz. b.o.), piątek, g. 16.30, 18.15 „Sacco i Vanzetti” (wł. 15 l.), niedz. g. 16.45, 18.45 „Romantyk” (weg. 15 l.).
WILDA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15.30, 18, 20.15 „Gdyby Don Juan był kobietą” (fr. 18 l.), sob. g. 22.15 „Joe Kidd” (USA).

WRZOS (Lubon) — piątek, g. 18 DFK „Luboziem” (seans zamknięty), sob. nieczynne, niedz. g. 16 „Złota rybka” (pol. b.o.), g. 17 „Błąd szeryfa” (NRD b.o.), g. 19 „Charley Varick” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Jeszcze mnie popamiętasz” (radz. b.o.), piątek, sob., niedz. g. 17, 19.15 „Czwarta pani Anderson” (hiszp. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

KONCERTY

PIĄTEK
TARAS ARKADII (pl. Wolności) — g. 18 Koncert Ork. OSP przy Cukrowni w Koscinie. Kapelmistrz — S. Meziński.
AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny, dyrygent — K. Wilkomirski, solistka — E. Zajacówna (fortepian).
LOGGIA ST. RATUSZA (St. Rynek) — g. 20 Koncert Chóru Chłopi i Miejskiego przy Filharmonii pod dyr. Stefana Stuligrosza.

SOBOTA
TARAS ARKADII (pl. Wolności) — g. 18 Koncert Ork. Pocz. i Telekomunikacji, kapelmistrz — W. Skiba.
AULA UAM — g. 19.30 120 Koncert Poznański, dyrygent — K. Wilkomirski, solistka — E. Zajacówna (fortepian).
LOGGIA RATUSZA (St. Rynek) — g. 20 Koncert Chóru Dziewczecgo „Skowronki” pod dyr. M. Wroblewskiej.

DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebia 8) — g. 21 Opera Kameralna PTM im. H. Wieniawskiego „Aptekarz”.
PARK KASPRZAKA — Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” z Poznania.

NIEDZIELA
TARAS ARKADII (pl. Wolności) — g. 12 Koncert Młodzieżowej Ork. Huty Szkła w Sierakowie, kapelmistrz — K. Nowak.
AMFITEATR (Cytadela) — g. 15 Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa.
LOGGIA RATUSZA (St. Rynek) — g. 20 Koncert Pozn. Chóru Chłopi i Miejskiego pod dyr. J. Kurczewskiego.

DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebia 8) — g. 21 Opera Kameralna PTM im. H. Wieniawskiego „Aptekarz”.
PARK KASPRZAKA — Zespół Biskupiński z Domachowa pow. Gostyni.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.15 Informujemy, odpowiadamy; 7.20 Tędy i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Tędy i minuty; 8.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.15 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki z przedmiejsc; 9.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 9.15 Gra H. Jankowski; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół Rozrywk. Rozg. Opolskiej; 10.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 10.15 Arle wokalnie arle instrumentalne; 10.30 „Mikroklimat” — fragm.; 10.40 Ragtime na gitarze; 11 Reporterski rajd po inwestycjach; 11.05 Mini recital Kati Kovacs; 11.25 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Poznań na muzycznej antenie — cz. II; 12.25 Poznań na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Koncert zwycięz; 13.15 Pieśń Dolnośląski Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław”; 14 Polskie instrumenty ludowe; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytm lat 70-tych; 15.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 15.10 Z polskich łak i lasów; 15.30 Rytm lat 60-tych; 16.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 16.16 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Nagrania z melotrem; 17 Radiokurier; 17.20 Śpiewa K. Prokko; 17.30 „W kręgu gitary klasycznej”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 19.20 Reporterski rajd po inwestycjach; 19.30 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 20.05 Felieton literacki; 20.15 Muzyczny kalejdoskop; 21.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 21.15 Rytm, taniec i piosenka; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Przed startem na wyższe uczelnie — „Kwieciście i prostota”; 9.30 Łódź ki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedświatki: „Na plaży”; 10 Dzieńnik Samuela Pepysa; 10.30 F. Schubert; 11 Symfonia B-dur; 11 Przed startem na wyższe uczelnie — „Budowa atomu”; 11.25 Muzyka; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Na cytrze gra Bolesław Promiński; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmowych spikera; 13 Przed startem na wyższe uczelnie — „Rewolucje naukowo-techniczne a współczesne stosunki międzyludzkie”; 13.20 Muzyka; 13.35 „Bogaty książę” — fragm. pow. N. Ralleczek; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14.05 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.15 Radio Moskwa; 14.35 Konc. z nowych nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15 Radioferie; 16 Studium wiedzy polityczno-społecznej; 16.30 Kulturowe wzorce osobowości; 17.25 Aud. oświatowe; 17.40 Audycja sport. pt. „Władysław Stecyk — zasłużony mistrz sportu”; 17.50 Radiorexpress; 17.55 Poznański koncert zwycięz; 18.26 Reklama Banku PKO; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Motety Guillaume’a Dufaya; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. Konc. z Sa-h Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitełberga w Katowicach; 21.14 Miniatury instrumentalne; 22 Magazyn studencki; 23 W. A. Mozart; Koncert fortep. B-dur; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 A. Dworkak; Sonata G-dur op. 100 na skrzypce i fortepian.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Skrzypce panna — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynia; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu” odc. 6 pow.; 9.10 Bossa nova po polsku; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.25 „Oscar blues” — gra i śpiewa grupa Tonogra; 10.35 Jazz ze Skandynawii; 10.50 „Zegnaj, laleczko” — odc. 17 pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Beat ze Skandynawii; 12.25 Z kierownic; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy; 13.55 Muzyka; 14 Wszystkie melodie na Psalterz Polski; 14.45 „We Włoszakowicach” — gawęda; 14.45 „Dla ciebie” — gra ork. Spółka J. J. J. 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Spotkanie na szczycie — wspólna płyta — Armstronga i Ellingtona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu” — odc. 7 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi „Aida”; 22.05 Śpiewa

Michel Legrand; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noc i dzień”; 22.45 „A tak pięknie grała orkiestra” — rep.; 23 Przypomnimy wiersze Janicjusza; 23.05 Wieczorne spotkanie z przebojami 75; 23.50 Gra Modern Jazz Quartet.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.15 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 9.15 Śpiewa H. Kunicka; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Piosenki — Ali Babek sprzed lat; 10.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 10.15 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Mi krolim” — fragm.; 10.40 Lekykon jazzu; 11 Reporterski rajd po inwestycjach; 11.05 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.25 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Przeboje z polskich filmów; 12.40 Konc. zwycięz; 13 Angielskie ballady ludowe; 13.30 Koncert muz. polskiej; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytm nastolatów; 15.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 15.10 Muzyka i poezja; 16.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 16.16 Radiowa kronika muzyczna; 16.40 Podróż muzyczne po kraju; 17 Radiokurier; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 19.15 Reporterski rajd po inwestycjach; 19.25 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Przeboje z festiwalu polskich; 21.48 Piosenki Wojciecha Młynarskiego; 22.15 Wesoła Muza; 22.50 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka — cz. II.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy (melodie opoczyńskie); 9 Przed startem na wyższe studia „Awangarda”; 9.30 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych; 9.40 Koncert z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 10 Teatr PR „Trzy opowieści” tryptyk; 19.45 Muzyka; 11 Przed startem na wyższe uczelnie „Wiązania wodnorowe”; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „O czym się nie mówi” felieton; 12.05 Poezja radziecka — nowe przekłady; 13 Przed startem na wyższe uczelnie „Dobro jednostki a dobro społeczeństwa”; 13.20 Gra hiszpański gitarzysta Narciso Yepes; 13.35 „Próba” — fragm. opow. W. Tokariew; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Szkocja; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki Krystyny Melion pt. „Garda Tatr”; 14.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15 Radioferie; 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu „Poznań literacki” felieton; 17.35 Rep. dźwięk. — „Bezpieczne lato”; 17.50 Radiorexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatarnia — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Luciano Berio-Chémis III; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Na organach Katedry w Oliwie gra Roger Colom-bier; 21 Kwadrans dla poważnych „Prose poczekaj” fragment opowiadania Alfreda Bestera; 21.15 Franciszek Liszt — „Prometeusz” poemat symfoniczny nr 5; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Barok dla wszystkich Henry Pourcell — geniusz muzyki angielskiej; 22.30 Zespół „Dziwiatka”; 23 Manuel de Falla: Noc w ogrodach Hiszpanii; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka elżbietańskiej Anglii.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna garynia; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu” — odc. 6 pow.; 9.10 Bossa nova po polsku; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.25 „Oscar blues” — gra i śpiewa grupa Tonogra; 10.35 Jazz ze Skandynawii; 10.50 „Zegnaj, laleczko” — odc. 17 pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Beat ze Skandynawii; 12.25 Z kierownic; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy; 13.55 Muzyka; 14 Wszystkie melodie na Psalterz Polski; 14.45 „We Włoszakowicach” — gawęda; 14.45 „Dla ciebie” — gra ork. Spółka J. J. J. 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Spotkanie na szczycie — wspólna płyta — Armstronga i Ellingtona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu” — odc. 7 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi „Aida”; 22.05 Śpiewa

Michel Legrand; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noc i dzień”; 22.45 „A tak pięknie grała orkiestra” — rep.; 23 Przypomnimy wiersze Janicjusza; 23.05 Muz. filmowa Herbie Hancocka; 23.50 Śpiewa Michel Delbec.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 14, 19.30, 22.

DZURY
SZPITAL: PIĄTEK — internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; SOBOTA — internia, chirurgia, neurologia, laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66 — nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (ul. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Złobier — ul. Grunwaldzka 248 — tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko: dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżynskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 52, Mickiewicza 22, Mazowiecka 24, Kórnicka 24,



Piątek 13 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja Najmłodszych — „Poranek”;
10.00 — „Columbo” — amerykański film fab. pt. „Gdy gaśnie gwiazda”; (kol.);
15.45 — NURT — Pedagogika „Kształcenie nauczycieli”. Wykład doc. dr. Stanisława Krawciewicza;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „WF recepta na zdrowie”;
17.05 — Mała Encyklopedia Zwierząt odc. 1 pt. „Aligatory” (kol.);
17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
18.00 — „Poradnia Młodych”;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — „Muzyka i Merkury”;
18.45 — Fakty i Opinie — Hipotezy „Bez części zamiennych”;
19.30 — „Dziennik” (kol.);
20.20 — „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — „Znajomości”;
20.50 — „Panorama” (kol.);
21.30 — „Czterdziestolatek” — odc. 5 pt. „Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką” — film ser. TVP;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.30 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.10 — TV Kurs Informatyki — „Podstawowe problemy przy gotowaniu użytkowników do stosowania informatyki” — cz. I i II;
18.10 — „Z kamerą przez świat”;
18.45 — „Jadwiga Romańska” — in-scenizowany program muzyczny;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Cena złota” — cz. II pt. „Dubler” — film ser. prod. CSRS;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Merkator” — pr. publicystyczny;
22.15 — NURT — Pedagogika;
22.45 — Język rosyjski — powt. — lekcja 33.

Sobota 14 VI

PROGRAM I

10.00 — „Cena złota” — cz. II fab. filmu prod. TV czeskosłowackiej;
15.05 — „Program I proponuje”;
15.20 — „Z koszar i poligonów”;
15.40 — „TV Informator Wydawniczy”;
16.00 — Dziennik TV (kol.);
16.10 — Dla młodzieży: „Hareer-skie popołudnie”;
17.00 — Młodzieżowe Zawody Hippiczne — CSIO Pucharu Na rodów w skokach;
18.25 — „Postaw się — nie zastaw się”;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — XI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — Koncert Przyjaźni;
21.50 — Dziennik TV (kol.);
22.10 — „Niezwykły autostop” — nowela filmowa prod. ang.;
22.40 — Wiadomości sportowe (kol.);
22.55 — Z cyklu: Kabaret Star-szych Panów — „Przerwa w podróży”. Scenariusz i reżyseria — Jeremi Przybora.

PROGRAM II

16.55 — „Program II proponuje”;
17.05 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Muzeum teatralne (kol.);
17.35 — „Kaskader” — bułg. film fab. (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Czterdziestolatek” — odc. V pt. „Kondycja fizyczna czyli walka z metryką” — film ser. prod. TVP (kol.);
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — Powtórzenie na życzenie — „Rezerwne horyzonty Amazo-nii” — film dok. (kol.);
22.50 — Wieczór autorski z kapita-nem Żegluzi Wielkiej Eugeniu-szem Daszkowskim.

Niedziela 15 VI

PROGRAM I

7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Pamiętny radzimy”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Ręć do zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — Kino TDC — „Grubasek” — film przygodowy prod. CSRS;
10.15 — „Antena”;
10.35 — W starym kinie — „Dzie-le grzechu”;
10.50 — „Piórkem i węglem”;
12.00 — Dziennik (kol.);
12.20 — „Tvdzień” — magazyn spraw codziennych;
12.50 — „Nie tylko dla pań”;
13.20 — Lektury Pegaza (kol.);

13.35 — „Bank Miast” — Czu-chów — Siemiatycze;
14.50 — „Tele-Echo”;
15.45 — Losowanie Toto-Lotka;
16.00 — XI Festiwal Piosenki Ra-dzieckiej w Zielonej Górze — koncert galowy (z Poznania kol.);
17.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.30 — Bank Miast;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Życie Moliera” — Śmiech i łzy — odc. VI pt. „Ostatnie la-ta” — film ser. prod. TV fran-cuskiej — (kol.);
21.25 — „Dobry wieczór tu Łódź” — wydanie specjalne z okazji 30-lecia „Głosu Robotniczego”;
22.20 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

14.10 — „Gospodarność i ja”;
14.25 — „A w niedziele jest zaba-wa” — program z cyklu: „Daw-ne śpiewy robotników” (kol.);
15.15 — Szkice wielkomięjskie — „Problemy wypoczynku” (kol.);
15.45 — „Sport i zabawa” — pro-gram TV NRD;
16.35 — Bitwy — Kampanie — Do wódzy — „Batalion morski”;
17.05 — „Spotkanie z jazzem” — odc. 46 (ostatni) — Finał;
17.45 — „Świat — Obyczaje — Pol-tyka”;
18.15 — „Nasi kochani bliźni” — odc. VI (ostatni) pt. „Ach te dzieci” — film ser. prod. TV NRD (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przed ekranem” — Pro-gram publ. kult. (kol.);
20.50 — Estrada Poetycka — „M6 wie do ciebie, mówie szepem”;
21.25 — „Motodrama” polski film fab.

Poniedziałek 16 VI

PROGRAM I

15.50 — NURT — „Nauczanie po-czątkowe matematyki — „Za-dania tekstowe i nauczanie sto-sowania pojęć matematycz-nych” — cz. I, wykład doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Echo stadionu”;
17.05 — „Studio targowe”;
17.25 — „Teleskop”;
17.35 — „Teleferie TDC”;
17.50 — Polska — Francja — „Tra-dycja i współczesność” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Rabin-drath Tagore: „Pocztą”. Opr. i reży-seria — Laco Adamik;
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — Z cyklu: „Muzyczne wizy-ty” — Blandine Verlet — kla-wesyn (Francja);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — „Oferty”.

PROGRAM II

DZIEŃ FRANCUSKI W TVP
17.05 — Młodzieżowy program TV francuskiej;
17.55 — „Nasi goście mówią...”;
18.00 — „Partnerzy” — reportaż filmowy;
18.30 — „Spotkania z nauką i kul-tura francuska” reportaż fil-mowy;
18.45 — „Nasi goście mówią...”;
19.00 — „Parz polonijny” — rep. filmowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Król Słońce, czyli obie-cie władcy przez Ludwika XIV” franc. film fab.;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Program rozrywkowy TV franc. — z cyklu: „Numero un”;
22.40 — Zakończenie programu „Dnia Francuskiego”;
22.45 — NURT — Nauczanie po-czątkowe matematyki.

Wtorek 17 VI

PROGRAM I

10.00 — „Życie Moliera — Śmiech i łzy” — odc. VI (ostatni) filmu ser. prod. franc. pt. „Ostatnie lata” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Studio Telewizji Młodych — „Sami najlepsi”;
17.30 — „Sezan”;
18.00 — „Panorama Lubuska”;
18.20 — „Przypominamy, radzi-my...” (kol.);
18.30 — „Mister eksportu”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Wielka miłość” — franc. film fab. (kol.);
21.45 — „Świat i Polska” — „Fran-cja w Europie i na świecie”;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.25 — „Budowlane giganty” — reportaż Z. Skibińskiego;
18.00 — Zagraniczny Film Doku-mentalny;
18.40 — Dla młodzieży — „Szkół-y policealne”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji — Hilda Lawrence — „Kompozycja na-cztery rece”;
21.50 — „24 godziny” (kol.);
22.00 — Z cyklu: „Muzyczne wizy-ty” — Nikołaj Pietrow (ZSRR);

Środa 18 VI

PROGRAM I

10.00 — „Wielka miłość” — franc. film fab. (dow. od 15 l. kol.);
15.50 — NURT — Nauczanie po-czątkowe matematyki — „Za-dania tekstowe i nauczanie sto-sowania pojęć matematycz-nych”. Wykład doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Jazz czy Bach” — pro-gram muzyczny (kol.);
17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.30 — „Ziemia księżniczki Luśki” — radz. nowela filmowa;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — Polska konto 75 — „Od-elementarza do doktoratu”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Ten najlepszy” — amer. film fab.;
22.05 — Informacyjny magazyn spor-towy;
23.05 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

17.55 — Język francuski — lekcja 44 kursu II stopnia;
18.25 — „Ludzie nauki — prof. Maria Wrońska”;
18.55 — „Dopóki żyją lasy...” — folklorystyczny film produk-cji rumuńskiej;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Polskie Miscellanea Mu-zyczne (kol.);
20.50 — „Tria fortepianowe Beetho-vena” (odc. V) Trio op. 70 nr 1 D-dur — Jerzy Łukowicz — fortepian, Antoni Cofalik — skrzypce, Krzysztof Okoń — wiolonczela;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — „Dziecko w świecie doro-słych”;
22.05 — Teatr Telewizji — Rabin-drath Tagore — „Pocztą”;
23.15 — NURT — Nauczanie po-czątkowe matematyki

Czwartek 19 VI

PROGRAM I

8.00 — TV Kurs Informatyki — „Sieć ośrodków obliczeniowych w Polsce” i „Przygotowanie kadr”;
10.00 — „Ten najlepszy” — amer. film fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Tuzin” — teleturniej po-pularno-naukowy. odc. II;
17.05 — „Spotkania z Wielkopo-lską”;
17.25 — Przypominamy, radzimy...”;
17.30 — „Teleferie TDC”;
18.45 — „Dalej niż Pigalle” — re-portaż filmowy TVP (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Czarny książę” — radz. film fab.;
21.50 — „Czym żyje świat?”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;
22.45 — Twarze Teatru — Woj-ciech Zietarski.

PROGRAM II

17.10 — Język rosyjski — lekcja 34 kursu I stopnia;
17.40 — „Ziemia księżniczki Luś-ki” — radz. nowela filmowa;
18.30 — Dla młodzieży — Studio mu-zyczne TV Młodych Program TV NRD pt. „Rund” (kol.);
19.00 — „Kaleidoskop sportowy”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Informator turystyczny”;
20.50 — Z cyklu: „Ocaliło od zapa-mnienia” (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Śpiewa Charles Aznavour — film rozrywkowy prod. fran-cuskiej;
22.00 — „Jagodna” franc. film fab. (adaptacja noweli Dosto-jewskiego kol.);
23.25 — Język francuski — lekcja 44, kurs II stopnia.

Piątek 20 VI

PROGRAM I

9.00 — Dla dzieci — Poranek;
10.00 — „Czarny książę” — radz. film fab.;
15.45 — NURT — Pedagogika — „Dokształcanie zawodowe nauczycieli”. Wykład doc. dr. Sta-nisława Krawciewicza;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodzieży — „Ostat-nia lekcja”;
17.00 — Memoriał Janusza Kuso-cińskiego;
19.00 — „Teleskop”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Z cyklu: „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — „Powróć się tu”;
20.50 — „Panorama”;
21.30 — „Czterdziestolatek” — odc. VI pt. „Włosy Flory czyli la-birynt” — film ser. prod. TVP (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II

15.55 — „TV Kurs Informatyki”;
17.00 — „Nikt nie rodzi się żolnie-rzem” — radz. film fab.;
19.00 — „Ścieżka zdrowia”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Kaukaski Park Nardo-woy” — radz. film przyrodni-czy;
20.45 — „Przeboje świata (kol.);
21.25 — „Kontenery” — program publicystyczny;
21.55 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — NURT — Pedagogika;
22.40 — Język rosyjski — lekcja 34 kursu I stopnia.
CODZIENNE w programie I i II: Dobranoc — 19.20 oraz w progra-mie I: TV Technikum Rolnicze: w sobotę, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 13.45; w niedziele — o godz. 6.25; w poniedziałek — o godz. 12.45; w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45; Politechnika — w środę i piątek — o godz. 14.40 (b)

Sprzedaż

Sprzedam przyczepę cam-pingową „Tramp” Ko-scielskiego 15, tel. 458-89 godz. 18-19. 15990

Pilnie sprzedam M-Z 250 Trophy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15242g.

Sprzedam nowe okno skrzynkowe o wymiarach 170X145 z parapetem la-ko iko tel. 729-65. 15243g

Sprzedam pikówki aspa-ragusa (nasiona import Szpingera), cena do uzgod-nienia tel. 556-06. 15245g

Sprzedam maszyny stolar-skie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15274g.

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15329g.

Sprzedam sekretarę Bie-dermeier Poznań, Mar-chlewskiego 32 B m. 11. 15396g

Sprzedam wózek głęboki. Osiedle Przyjaźni 14 m. 135. 15390g

Szwedzka automatyczna maszyna do lodów wło-skich sprzedam. T. Trae-nefons Poznań, ul. Pra-dzińskiego 55 m. 19. 15386g

Sprzedam czynny war-sztat samochodowy pod Poznaniem, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15402g.

Sprzedam kalkulator elek-troniczny. Findera 6 m. 1. 15395g

Sprzedam Junaka i Jawe 250 Poznań, Fabryczna 9 m. 16. 15332g

Sprzedam okno skrzynko-we 136X198 cm. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15350g.

Goździki sadzonki rozkrze-wione — sprzedam. Ogrod-nictwo. Kaczmarek, Lu-boń k/Poznań, ul. Dwor-cowa 18. 15356g

Sprzedam kompletna in-stalację do wulkanizacji ogumienia. Tel. 67-41-29. 14846g

Hydrofor mało używany sprzedam. Luboń, Składi-9 (przy dworcu). 14869g

Dog i szczeniata rodowo-we sprzedam. 61-010 Poz-nań. Kozłowski, ul. Kwia-towa 18 ferma drobiu. do-lad autobusem 109. 15232g

Sprzedam Ose stan bar-dzo dobry. kaski, części, ul. Warszawska 47 m. 2. 15234g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Tele-fon 675-020. 15075g

Sprzedam P-70, ul. Choto-mińska 38 b, po godz. 16. 15081g

Kupię samochód Willis Jeep. Renata Sron Poz-nań, Pl. Wielkopolski 2 m. 58. 15109g

Volkswagen 1300 prze-dam. Pleskwa, Łukowa 14. 15166g

Sprzedam Star 25 w dob-rym stanie. Wronki Rol-na 4, tel. 291. 14967g

Sprzedam Syrenę 104, w bardzo dobrym stanie. Tel. 712-08, od godz. 16. 15384g

Sprzedam Warszawę 223, rocznik 1973. Adres wska-że „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14970g.

Mercedes 200 D — nowy nie-otarty (niezarejestro-wany) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 14975g.

DKW F-7, tania prze-dam. Dorna, Grunwaldzka 17 m. 3. 14985g

Sprzedam Skodę 100 S rok produkcji 1972, stan idealny. Poznań, Chopina 3a m. 2, godz. 17-19. 15110g

Kupię samochód osobowy lub osobowo — towarowy na raty na dobrych wa-runkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15113g.

Kupię Fiat 125p rocznik 73, tel. 509-04. 15132g

Sprzedam samochód Dacia nowy mały przebieg Witkowska, Swarzędz — Jasin, tel. 175 wewn. 96. 15145g

Renault 8 Major prze-dam, tel. 626-19. 15241g

Sprzedam Żukę po ma-łym przebiegu. Zgłoszenia Koźmin Wlkp. ul. Poznań-ska 26. 15254g

Sprzedam Morris Mini Combi, tel. 671-469. 15315g

Atrakcyjny sportowy Ford — stan bardzo do-bry — przebieg niewielki pierwszy właściciel prze-dam lub zamienię na mniejszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15341g.

Kupię Wartburga, Fiata, Moskwiczka rok 1972-1974. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15378g.

Sprzedam nowego Zapo-rozca. Adres wskaże „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 15379.

Sprzedam samochód Peug-eot, rocznik 1964. Poz-nań, Krasieńskiego 11 m. 3, godz. 16-20. 15381g

Renault 10 sprzedam. Ogłądać Jelonek k/Pozna-nia, ul. Nektarowa 5, godz. 11-18. 15406g

Nyse 501 towos po kapi-talnym remoncie prze-dam. Pałac, Trzykolne-miyny koło Rogalina. 15437g

MTT — ZAPRASZAJĄ DO ZWIEDZENIA EKSPOZYCJI przy ULICY MATEJKI.
69 FIRM Z 11 KRAJÓW PREZENTUJE:
● nowe modele traktorów i samo-chodów
● automaty drukarskie i introliga-torskie
● nowoczesne maszyny budowlane.
WSTĘP BEZPŁATNY w godz. od 9 — 18.
3733-K1

Sprzedam komplet opon Dunlop 155 SR 15 Radial. Tel. 32-11-33. 15108g

Sprzedam Fiat 125-1500, marzec 1975, Polna 78 m. 9. 14647gpr

Samochód Mercedes 200, spiesznie sprzedam. Po-znań, ul. 23 Lutego 14 m. 11. 15516g

Syrenę 104, po kapital-nym remoncie, tania sprzedam. Puszczkowo, tel. 133-236. 15442g.

Zuka skrzyniowca A 93 sprzedam okazynie Star-czyński Janowiec Wlkp. tel. 175. 15528g

Sprzedam niedrogo Zuka skrzyniowego po remon-cie kapitalnym. Wolsztyn, Marchlewskiego 29, tel. 379. 15534g

Sprzedam Citroena ID-19 lub zamienię, stan ideal-ny. Adres Suchy Las — Jelonek, ul. Topolowa 2. 15570g

Sprzedam Volkswagena 1600 S lub zamienię na Fiata 126p. Poznań, Ry-na rzewska 7 m. 3. 15569g

Sprzedam Syrenę 104, Zmigrodzka 12 m. 2, po godz. 16. 15623g

Spiesznie sprzedam samo-chód osobowy na rope. Tel. 590-03. 14858g

Sprzedam Syrenę 103 w dobrym stanie. Eugeniusz Banecki — Sniadeckich 6 m. 3. 15589g

Sprzedam Wartburga 312, Poznań, Michała 41 d m. 27, tel. 739-87, po godz. 16. 15592g

Sprzedam Skodę — Octa-wię. Osiedle Przyjaźni 4 m. 97. 15382g

P K P - ODDZIAŁ RUCHOWO - HANDLOWY w Poznaniu, ul. Chudoby nr 10

OGŁASZA

NABÓR CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76 Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letniej)

w zawodzie „KOLEJARZ”

o specjalności operator ruchowo-przewozowy kolei, organi-zowanych w miejscowościach: Poznań, Gniezno i Zbąszynek.

W okresie 3-letniej nauki zawodu uczniowie otrzymują

wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- w klasie pierwszej — 300 złotych,
- w klasie drugiej — 480 złotych,
- w klasie trzeciej — 780 złotych.

Uczniowie od klasy pierwszej, którzy osiągną pozytywne wyniki w praktycznej i teoretycznej nauce mogą otrzy-mać kwartalną nagrodę w wysokości do 20 proc. wynag-rodzenia miesięcznego.

Ponadto uczniowie otrzymują:

1. legitymację służbową uprawniającą do 80 proc. zniżki kolejowej na dowolną ilość przejazdów,
2. dwanaście bezpłatnych biletów kolejowych na rok,
3. bilet okresowy na dojazd do szkoły,
4. bezpłatną opiekę lekarską kolejowej służby zdrowia wraz z lekami,
5. bezpłatne umundurowanie od pierwszego roku nauki,
6. odzież i sprzęt ochrony osobistej,
7. deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny od dru-giego roku nauki,
8. od drugiego roku nauki uczniowie biorą udział w za-kładowym funduszu nagród.
9. Po ukończeniu tut. ZSZ — oddział gwarantuje: — stałe zatrudnienie na dobrych warunkach płacowych, — podjęcie dalszej nauki w trzyletnim Zaocznym Tech-nikum Kolejowym, — przy zachowaniu ciągłości pracy dodatek za wysługę lat (wlicza się okres nauki w szkole).

Zapisy kandydatów

przyjmują i udzielają bliższych informacji:

1. PKP - Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu, ulica Chudoby nr 10, pokój 119, kod pocztowy 61-818;
2. w biurze naczelnika stacji Gniezno, kod pocztowy 66-310;
3. w biurze naczelnika stacji PKP Zbąszynek, kod pocztowy 62-200.

Rejestracji można dokonać osobiście w dni robocze od go-dziny 7.30 — 14.30 lub listownie.

SZKOŁA NIE PROWADZI INTERNATU.

3402-K1



KOZIOŁKI

witają Gości Targowych
i zapraszają do udziału
w naszej Grze.

2710-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót ogólnobudowlanych w obiekcie przy ulicy Szczanieckiej 8.

Termin wykonania robót do 30 listopada 1975 roku.

Wartość robót ca 500.000 zł.

Oferty na wykonanie robót należy składać pod wskazany adres w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 lipca 1975 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert bez podania przyczyn. 3683-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostarczenie odwrotnie 12 000 sztuk płytek chodnikowych.

Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia telefon 533-02.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie 5 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3641-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac modernizacyjnych wewnątrz restauracji i kawiarni „Zaniemyślanka”.

Termin ukończenia robót od 1 — 30 września 1975 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od dnia ukazania się niniejszego przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1478-K2

Zakłady Rowerowe „Predom — Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w Pracowniach Ogródkach Działkowych — Porzeczno Gmina Skoki następujących prac:

— wyposażenie hydroforowni i rozprowadzenie głównych linii sieci wodociągowej na terenie ogródków

wartość kosztorysowa 518.600,—

— doprowadzenie linii napowietrznej 15 kV i postawienie stacji: nastupowej 15/04 kV

wartość kosztorysowa 150.628,—

— montaż rozdzielni głównej i instalacja elektryczna wewnętrzna i zewnętrzna hydroforowni

wartość kosztorysowa 48.800,—

— doprowadzenie sieci kablowej 0,4 kV na terenie ogródków działkowych

wartość kosztorysowa 566.470,—

Dokumentacja na wykonanie w/w prac znajduje się w Dziale Inwestycji tel. 383-205.

Oferty prosimy nadsyłać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w ciągu 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3633-K1

POZNAŃSKA

FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH
w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 1/9

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

(chłopców i dziewcząt)

na rok szkolny 1975/76

w zawodach:

— TOKARZ

— FREZER

— ŚLUSARZ

— SZLIFIERZ

— MODELARZ

Warunki przyjęcia:

— ukończone 8 klas szkoły podstawowej
— dobry stan zdrowia

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

w I roku nauki — 300,— zł.

w II roku nauki — 430,— zł.

w III roku nauki — 6,20 na godzinę oraz premię 20%

Wszyscy uczniowie otrzymują odzież ochronną, a od II roku nauki deputat węglowy.

Zakład gwarantuje pełną opiekę socjalno-bytową.

Zgłoszenia przyjmuje, bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Smoluchowskiego 1/9, pokój 20 tel. 674-471, w. 92. 3652-K1

Praca Nauka

Kobieta do pracy w szklarni — potrzebna. Poznań, Smardzewska 17. 14078g

Uczeń (nica) do pracowni kaletniczej — potrzebni. Poznań, ul. Podolska 13 (Solacz). 15102g

Uczeń cukierniczy, może się zgłosić. Cukiernia, ul. Różana 9a. 15116g

Tokarza, ucznia, w mechanice pojazdowej — przyjmę. Mickiewicza 11. 15121g

Przyjmujemy prace chałupniczą z galanterii metalowej, na tokarni, balans, wiertarkę lub do montażu, możliwość wykonania oprzyrządowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15129g.

Ślusarz - tokarz - spawacz potrzebny. Tel. 67-38-70, w godz. 7—16. 15142g

Uczeń — uczennica kra- wiewca, potrzebna. Poznań, Głogowska 144. 15269g

Potrzebna bieliźniarka. Winogrody 102a. 15282g

Gospodarstwo rolne, zatrudni kobietę do prac domowych, na dobrych warunkach. Matysiak, Poznań, ul. Starolecka 184. 15283g

Przyjmę metalowca oraz ucznia do Zakładu Mechaniki Precyzyjnej. Praca stała. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15286g

Przyjmę uczniów w zawodzie mechaników samochodowych. Dzielnicza 58. 15359g

Ucznia, stażystę, pracownika niewykwalifikowanego — przyjmę. Zakład Elektrotechniczny, Poznań, Junikowo, Strzelńska 5. 15375g

Do szycia odzieży dziecięcej z maszyną overlock, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15373g.

Emeryta do prac ślusarskich — zatrudnię. Poznań, Rogozińska 11. 14850g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa lub oborowego, bardzo dobre wynagrodzenie. Roman Szymaniewicz, Turko, koło Nowego Tomyśla. 14858g

Studentka udziela korepetycji z matematyki. Przygotuje do poprawek. Tel. 500-31. 14620g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych dla uczniów miejscowych i za-miejscowych pod kierunkiem pedagogicznym. Łomżyńska 15 m. 1 (Osiedle Warszawskie). 15089g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15071g.

Flet boczny — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15073g.

Kupię dwie formy do pu-staków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15132g

Pilnie kupię bony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15544g.

Kupię maszynę rotacyjną polskiej produkcji, do cięcia gniazda do koszenia trawy w sadzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15644g

Kupię parkiet i kafelki ścienné. Wiedomość: tel. 604-94. 14966g

Kupię pianino. Telefon 67-47-00. 15273g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-26-49. 14844g

Kupię bony PeKaO. Tel. 1 — Runowo koło Wągrowca, godz. 19—21. 690p

Stary stolik inkrustowany — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15084g.

Sprzedam stoje 3-litrowe, większą ilość, po konserwach spożywczych wraz z uszczelnkami, typu „Feniks” oraz korki do butelek. Tel. 654-35. 15094g

Sprzedam tanio 13,5 m bierki tarasowej. Telefon 452-38, godz. 15—18. 15153g

Wózki dziecięce, wkłady papierowe, spacerówki, całkowicie składane — po-leca wytwórnia, Orzeszkowej 13. 15590g

Gerbera sadzonki — sprzedam gospodarstwo ogrodnicze, mgr A. Pagowski — Wieluń, stacja kolejowa. Tel. 23-10. 660p

Sprzedam płytki ścienné, hiszpańskie 6 m. Ostrowska 365a, godz. 16. 15154g

Sprzedam kabinę Żuka z kompletem blacharki wymienną. Szwarczewski 62-020. Góratowo 3, Jan Przepióra. 15418g

Sprzedam MZ-250 Trophy, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Łozowa 97 m. 6. 15156g

Tanio sprzedam garaż blaszany. Ul. Międzychodzka 2 m. 5. 14930g

Sprzedam goździki przyłamań. Franciszek Depczyński Szwarczewski - Jasin, ul. Nowa 11, tel. 228. 14935g

Sprzedam 2 zbiorniki metalowe po 15.000 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14957g.

Sprzedam przyczepkę dwukółową. Smochowice, Trzebiatowska 49. 14961g



Telefon: 88-53-21

Teleks: 022-425

EKSPOKT:

OBRABIARKI DO METALU I DO DREWNA, WYPOSAŻENIE I CZĘŚCI ZAMIENNE, PRZYRZĄDY POMIAROWE I NARZĘDZIA DO SKRAWANIA, HYDRAULIKA, SPRĘŻARKI POWIETRZA, SPRĘŻARKI DO CHŁODZIAREK DOMOWYCH (ŁODÓWEK), ZESPOŁY CHŁODNICZE, ARMATURA PRZEMYSŁOWA I GOSPODARCZA, OKUCIA BUDOWLANE I MEBLOWE, WYROBY METALOWE, PIECE OGRZEWcze NA GAZ I NA NAFTĘ, KALORYFERY I ŁOŻYSKA TOCZNE.

IMPORT:

OBRABIARKI DO METALU I DO DREWNA, PRZYRZĄDY POMIAROWE I NARZĘDZIA SKRAWAJĄCE, ŁOŻYSKA TOCZNE, WYROBY Z MATERIAŁÓW ŚCIERNYCH, ODLEWY DO OBRÓBK I TOCZENIEM I WYROBY HYDRAULICZNE.

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA NASZYCH STOISK NA MIĘDZY-NARODOWYCH TARGACH TECHNICZNYCH, W CZASIE OD 8 DO 17 CZERWCA 1975 R. — PAWILON NR 22.

195-K2

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno - Transportowa „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 ogłasza:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w samochody:

1. samochód marki Żuk, nr podwozia 037390, nr silnika 017607, nr rej. 54—58 PE cena wywoławcza 25.000,— zł.
2. samochód marki Nysa, nr podwozia 25423, nr silnika STS-00098, nr rej. PH 96—38, cena wywoławcza 20.000,— zł.
3. samochód marki Nysa, nr podwozia 20834, nr silnika 6993, nr rej. 87—78 PM cena wywoławcza 25.000,— zł.
4. samochód marki Nysa, nr podwozia 28271, nr silnika 191866, nr rej. PO 45—53 cena wywoławcza 25.000,— zł.

oraz **PRZETARG OGRANICZONY** na niżej wymienione pojazdy:

1. samochód marki Star typ C-60, nr podwozia 14838, nr silnika 54305, nr rej. 54—05 PE cena wywoławcza 35.000,— zł.
2. samochód marki Star typ C-67, nr podwozia 65590, nr silnika 05071, nr rej. PE 57-15 cena wywoławcza 30.000,— zł.
3. samochód marki Star typ C-67, nr podwozia 08702, nr silnika 06918, nr rej. 04—71 PO cena wywoławcza 36.000,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 25. 6. 1975 r. o godz. 9 na terenie Spółdzielni Spedytor w Poznaniu.

Samochody oglądać można w dniach 23, 24. 6. 1975 r. w godzinach od 9—12 w miejscu jw.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. 3654-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49.

zatrudni w Domu Wczasowym FWP „Lubinińska” w Ustroniu Morskim w czerwcu, lipcu i sierpniu **POMOC KUCHENNA.**

Dla zatrudnionej gwarantujemy bezpłatne całonocne wyżywienie i zakwaterowanie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmujemy: Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego Poznań — Junikowo pokój 12, telefon 672-045, w Dziale Służby Pracowniczej. 3539-K1

Osiedlowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-branżowych „Winogrady” w Poznaniu zatrudni natychmiast

KIEROWNIKA Zakładu zryczałtowanego — magiel elektryczny na Winogradach — Osiedle Wielkiego Października.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Technicznego OSPUW „Winogrady” — Poznań Osiedle Przyjaźni pawilon 125B I ptr.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — przyjmie zaraz do pracy:

- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy,
- kierowców — kobiety, na samochody o ładowności do 1 tony, które zatrudnimy we filii przy ul. Kazimierza Wielkiego 1.
- monterów samochodowych.

Płace według zasad w transporcie samochodowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Osobowych PPTHW, ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-01, wewn. 72. 3042-K1

Sprzedam przyczepkę campingową składaną, Informacje: tel. 33-08-06, lub 33-11-82, po godz. 15. 15666g

Sprzedam tanio mieszkanie 2-miesięczne, rodowodowe, welsh-terriery. Puszczyko wo, ul. Jasna 4. 15144g

Przyczepę campingową Tramp — sprzedam. Leszno, Rynek 24 m. 1, tel. 32-57. 613p

● Samochody

Kupię, wydzierżawię garaż na Osinowej lub Okolice. Tel. 568-65, godz. 9—15. 15602g

Spiesznie sprzedam Skodę S-100, stan bardzo dobry. Tel. 513-03, po godz. 18. 15639g

Syrenę 106, premia PKO, sprzedam, odbiór czerw. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15601g.

● Lokale

Kupię w Poznaniu mieszkanie własnościowe — spółdzielcze lub część wyłączonej willi do 200 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15063g.

Kupię mieszkanie 4-pokojowe może być piętro willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 15068g.

Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju od 1 września 1975 r. najchętniej na Solacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 15099g.

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OLMIN”

w Poznaniu

w Oddziale w Międzychodzie — Bielsku

uruchomiła z dn. 1 czerwca br.

USŁUGI SAMOCHODOWE

na bazie żywic poliestrowych:

1. zabezpieczenie antykorozyjne żywicami poliestrowymi spódów samochodów
2. wykonanie i montaż błotników z żywic poliestrowych (specjalność błotniki do Syreny)
3. naprawy nadwozi samochodowych żywicami.

Usługi wykonujemy solidnie i fachowo w terminie odwrotnym.

Informacji dot. w/w usług udzielają:

Chem. Sp-nia Pracy „Olmin” w Poznaniu

telefon 679-413

tel. 679-233

Oddział w Międzychodzie telefon 510. 3604-K1

PPH CENTRALA RYBNA

w Poznaniu

powierzy sprzedaż akwizycyjną osobom posiadającym własny środek transportu w zakresie

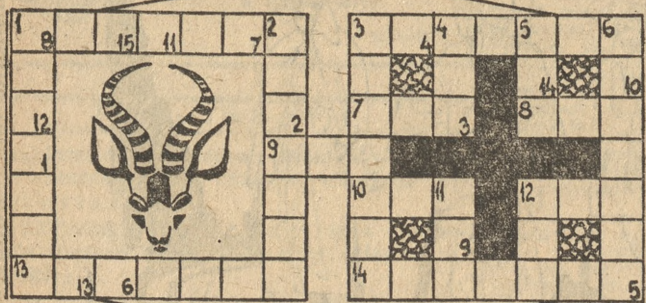
DOSTAW RYB

I ICH PRZETWORÓW

do sklepów na terenie pow. N. Tomiś, Oborniki, Szamotuły i Poznania.

Zgłoszenia prosimy kierować

PPH „Centrala Rybna” w Poznaniu, ul. Szyperska 20 pok. 21. 3548-K1



Poziomo: 1. towarzystwo złożone z osób obu płci, 3. linie łamane, 7. zespół ludzi spokrewnionych ze sobą, 8. kolor bijący inne kolory, 9. ... de Janeiro, 10. zabawka dziecinna, 12. walka, 13. samochód sąsiadów, 14. wglębione pole wieloboczne stanowiące ozdobę sklepień.

Pionowo: 1. w poczekalni do stomatologa, 2. składa ofertę, 3. wynagrodzenie za wykonaną pracę, 4. przenośnia o człowieku fałszywym, nikczemnym, 5. postać z opery „Manru”, 6. dawniej: kino, 11. ptak, 12. bicz.

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu cyframi, uporządkowane według szyfru utworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-2-8-6-12-6-13-5-6-7-14-9-9-8-9-14-5-6-15.

WŁADYSŁAW FIRLIK

Na rozwiązanie krzyżówki nr 24 czekamy do 21 czerwca br. Między czytelników, którzy prześle (na kartkach pocztowych) prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy dwa zwierzątka, ufundowane przez Poznańskie ZOO. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 10-74, 60-959 Poznań. Na kartce prosimy dopisać: „Krzyżówka nr 24”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Hasło brzmi: „Ładne, kolorowe, ochromowane a przy tym niezawodne w działaniu zamki „Fana” produkowane przez „Metalplast” Poznań”.

W wyniku komisijnego losowania nagrody w postaci państwowych zamków „Fana” otrzymują: Barbara Wiśniewska, ul. Grodzka 22/6 Poznań, Bolesław Gadziński, ul. Roosevelta 88/12 Gniezno, Stefania Popielek, ul. Dworcowa 8, Janowiec Wilko. Nagrody wyślemy pocztą.

— Dzień dobry.
— Poproszę ankietę personalną.
— Po co?
— Chcę się zaangażować do pracy w waszym przedsiębiorstwie. Jako pani zastępca.
— Jakże w takim razie ma pan wykształcenie?
— Niepełne.
— I pan chce być moim zastępcą?
— Zamierzam.
— Impertynent!

— Słusznie. Impertynent. Mówię od razu, żeby potem nie było niespodzianek. Mamy przecież pracować razem.

— Jest pan o tym przekonany?
— Absolutnie. Poproszę ankietę.

— A ja pana proszę, by pan wyszedł za drzwi.

— Mogę. Ale czy warto? Przecież jestem łajdak.

— Kto?

— Łajdak. Mogę pani zrobić świństwo. Powiem na przykład, że żądała pani ode mnie łapówki.

— Ależ z pana podlec!
— Dokładnie. Podlec. Przecież uprzedzałem.

— Ale jak pan udowodni, że żądałam łapówki?

— A jak pani udowodni, że nie żądała?... Milczy pani? Oczywiście, pod sąd pani nie dadzą: brak dowodów. Ale smrodek zostanie... A może jeszcze puścić plotkę, że pani dyrektora podkopyje.

— Jak? W jaki sposób?
— Nieważne jak. Najważniejsze: iż zaczną mówić, że pani pod dyrektorem kopie dołki.

— Pan jest oszczerca!
— Ma pani rację. Oszczerca. Mogę i anonim podrzucić. że prawdopodobnie zdradza pani męża.

— To już kompletna bzdura. Wszyscy wiedzą, że kocham tylko swojego męża.

— Tym bardziej nieoczekiwana będzie moja wiadomość. Pomyśleć tylko: kocha, ale zdradza.

— A jak pan to udowodni?

— A jak pani udowodni, że nie zdradza? Zasada zawsze ta sama: trzeba rzucić ziarno. Zawsze znajdzie się ktoś, kto je dziobnie. Z anonimem — jak ze środkiem przeczyszczającym: został wzięty — skutek muirowany. Tym bardziej, jeśli anonim dotyczy niemoralnego prowadzenia się. Zaczyna roztrząsać na zebraniu. Szczegółowo. Oczywiście, pani trafi ich przekonać, że kocha męża, tylko że po takim roztrząsaniu nie będzie już kogo kochać.

— Pójdzie sobie?
— Jak amen w pacierzu. Kto w końcu pozwoli, żeby mu do duszy z butami wchodzić. Ale niech się pani nie martwi. Może do zebrania w ogóle nie dojdzie: może od razu zdejma pania ze stanowiska.

— Za co?
— Za niemoralne prowadzenie się.

— Chwileczkę. Przypuśćmy, że istotnie zdradziłam męża. Co to ma wspólnego z pracą?

— Niech pani sama powie: dzisiaj oszukała pani męża, a jutro zdradzi pani sprawę. Najrozsądniejsze wyjście — ustąpić na własną prośbę. Niech pani sama decyduje — co lepsze.

— Już się zdecydowałam.

— Na co?

— Jest pan łajdakiem, łotrem, podlecem — proszę wziąć tę ankietę!

OD AUTORA

Przeczytałem ten dialog i zrobiło mi się przykro: dla-

czego ten szantażysta osiągnął swój cel?... Niesprawiedliwie jakoś. Napisałem więc drugi finał:

— Niech pani sama decyduje — co lepsze.

— Już się zdecydowałam.

— Na co?

— Jest pan łajdakiem, łotrem, podlecem — dam panu w twarz!

JESZCZE RAZ OD AUTORA

Przeczytałem to jeszcze raz i znowu naszyły mnie wątpliwości: teraz jakby sprawiedliwie, lecz jakoś niepedagogicznie grubiańsko. Myślałem, które zakończenie lepsze — i zostawiłem obydwie. A ty, czytelniku, już sam rozstrzygnij, które z nich jest słuszniejsze.

KOSTJA KONSTANTINOW

(Z „Litteraturnoj Gazyety” przetłumaczył K. M.)

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się trzy różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Jak nazywa się kompozytor baletu „Złota kaczka”? — a) Jan Adam Maklakiewicz, b) Sergiusz Prokofiew, c) Piotr Czajkowski.

2. W jakim kraju ukazały się pierwsze znaczki przeznaczone dla poczty lotniczej? — a) we Włoszech, b) we Francji, c) w Kanadzie.

3. Ile lat miał Jan Parandowski, kiedy napisał „Dysk olimpijski”? — a) 29, b) 39, c) 45.

4. Na czym zdrowiej jest dla nie mówienia spać? — a) na puchu, b) na sianie, c) na materacu.

5. Która z wymienionych roślin należy do fotoautotrofów? — a) bakiewnik, b) pieczarka, c) roszarka, 6. Jaki to zespół (Litwin, Grzegorz kowiak, Niezłomowski, Zakrzewski)? — a) No to co, b) Silna grupa pod wezwaniem c) Anawa.

(opr.: W. F.)

ODPOWIEDZI:

1. b, 2. c, 3. b, 4. c, 5. a, 6. c

DALEJ CHUDNIE

Z powodu zbytnej otyłości jugosłowiański urzędnik Michajło Jovovitch udał się na odchudzenie do szpitala. Uznał, że waga 206 kg w wieku 40 lat — to zbyt wiele. W ciągu 50 dni „zrzucił” 32 kg nadwagi i... dalej chudnie.

ROZWODY A CENZUSY

Zachodnoniemiecka statystyka wykazuje, że im wyższy cenzus wykształcenia i majątku — tym częściej ludzie się rozwodzą. W rozwodowej statystyce RFN przodują lekarze płci obojga. Następna lokata zajmują prywatni przed siebiorcy i bogacze bez zawodu. Podobnie przedstawiają się statystyki w Wielkiej Brytanii.

POWÓD DO DUMY

Wszyscy mieszkańcy wyspy Mindanao na Filipinach przez kilka dni uroczystie obchodzili święto „narodowe”. Okazją były narodziny obywatela ze szczepu Tasadajów, odkrytego parę lat temu w buszu. Dodatkowym powodem do narodowej dumy był fakt, że na świat przyszedł Tasadaj płci męskiej. Szczep Tasadajów zwiększył się dzięki noworodkowi do liczby 29 osób.

CZEGO TYGRYS NIE LUBI

Zapowiedź występu cyrku w mieście Hallandal na Florydzie przyciągnęła tłumy widzów, ponieważ treser miał włożyć głowę do paszczy tygrysa. „Gwóźdź programu” wypadł znakomicie, nie przewidziano jednak, że na wi-

między WIERSZAMI

dowisko przybędzie wielka grupa fotoreporterów. Drapieżnik nie uszkodził swego opiekuna, ale bardzo zdenerwował go błyski fleszów. Dopadł najbardziej natrętnego fotoreportera i... podał na nim spodnie.

BOLI — TO SIĘ POWIEŚ!

Oryginalną terapię przeciwko nadciśnieniu, bólowi głowy, bezsenności i innym schorzeniom, głównie układu krążenia, stosuje dr Singh z hinduskiego stanu Pendżab. Wieszka pacjentów za nogi, uspokaja w tej niezwyklej pozycji i... gwarantuje kompletne wyleczenie.

ŁÓŻKO OKRĄGLE

Na tegorocznej wystawie londyńskiej „Dom idealny” szlagierem stało się łóżko o kształcie okrągłym. Konkursowe jury doszło do wniosku, że ludzie są obecnie coraz bardziej nerwowi, rzucają się we śnie, a nawet wypadają z pościeli. Obszerne łóżko okrągłe o średnicy około 3 m zapewni znacznie większe bezpieczeństwo człowiekowi we śnie, zwłaszcza jeśli nie sypia sam...

HIGIENA W DELFINARIUM

Specjalną opiekę sanitarną nad delfinami w Brighton (połud-

niowa Anglia) sprawuje 16-letnia Mandy Moor. Dziewczyna skonstruowała pokątną szcztokę do czyszczenia zębów delfinom. Czyści im zęby każdego dnia, co sprawia zwierzętom wielką radość. Z biegiem traktują jako nową zabawę.

BABCIA SCENY

Nie gaśnie gwiazda legendarnej Marleny Dietrich. W wieku 77 lat jest nadal bożyszczem tłumów miłośników teatru i estrady. Ostatnie występy Marleny w Londynie wzbudzały szal na widowni. Tym razem był to recital piosenek, na który pozwolono słuchaczom przynieść magnetofony. Najwięcej nagrywano popularną również w Polsce piosenkę „Gdzie są chłopcy z tamtych lat?”.

TAAKA BABCIA!

Na konkursie babć w Londynie pierwszą nagrodę otrzymała Patricia D'Amico. Nie tylko dlatego, że babcią została w niespełna 36 roku życia, ale również dlatego, że jest piękna, „zadbana” i uroczą. Te przymioty podkreśliła męska część jury, chociaż jurorki również nie protestowały. Koniec końców mężczyźni w wyborze najpiękniejszej mają jeszcze prawo głosu...



— Dlaczego nie chce go pan wpuścić? Jest przyzwoicie ubrany i posiada ważny bilet wstępu!



— Jednego kota oddałem pani pod opiekę i jednego odbieram. Jego potomstwo może sobie pani zatrzymać!



— Jestem bezradny, szanowna pani. To są wszystkie klientki, które wcześniej się zgłosiły.

Zwierzęta wśród nas



Bez podpisu.



— Zdaje mi się, że dzieci mają rację twierdząc, iż w nowoczesnym gospodarstwie domowym zwierzęta powinny być zintegrowane...